

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Ozarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sekotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolno od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłaty

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
półroczna	16 K.	półroczna	12 K.
kwartalna	8 K.	kwartalna	6 K.
miesięczna	2 K. 70 h.	miesięczna	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sekotowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską” wynosi:

W miejscu:	
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
kwartocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:	
półrocznie	16 K — h
kwartocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej” bezpłatnie; kwartoczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartoczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik” prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
kwartocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego wodociągu grawitacyjnego dla stacyi Bóbrka-Chlebowice odbędzie się dnia 5 sierpnia 1909 i rozpocznie o godzinie 10 minut 30 rano na miejscu w gminie Wołoszczyzna.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Wołoszczyźnie, począwszy od dnia 15 lipca 1909, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce starostwa w Bóbrce lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 lipca.

Rada państwa.

Położenie.

Jakkolwiek na dzień wczorajszy nie naznaczono posiedzenia, kuloary parlamentu roily się od posłów, którzy przybyli w znaczniejszej, niż na niejedno posiedzenie, liczbie.

Powodem tego zainteresowania były pertraktacje w sprawie uruchomienia obrad.

Nastroj wśród posłów panował przeważnie pesymistyczny; podrażnienie ujawniało się jaskrawo, wywołując rozmaite rekryminacje, jak gdyby one coś pomódz mogły.

W południe w salonie Prezydenta Izby dr. Pattaia zebrało się grono przywódców stronnictw, ale zebrani już po krótkiej naradzie rozeszli się, rzekomo skutkiem przeświadczenia o bezowocności zabiegów, mających na celu usunięcie obstrukcyi.

O godzinie 1 po południu wystosował dr. Pattaia do przewodniczących tych klubów, które porządek dzienny Izby zatamowały wnioskami nagłymi, list, w którym prosił ich o cofnięcie tych wniosków. List kończył się zwrotem: „Gdybym od JWPana do godziny 6 wieczorem nie otrzymał odpowiedzi, będę uważał to za odmowę”. Gdy słowie dowiedzieli się o treści listu, wszyscy byli przekonani, że sesya już jest zamknięta, gdyż pewną była odpowiedź odmowna.

Nagle o godz. 1 m. 30 zjawił się u dr. Pattaia dr. Gessmann i prosił go, aby listu tego nie wysyłał, bo jego stronnictwo próbować chce jeszcze rokowań. Leez i pośrednictwo dr. Gessmanna nie dało żadnych rezultatów, zwłaszcza, że stronnictwem obstrukcyjnym nie mógł ofiarować żadnych koncesyj. Postanowiono więc zażądać, aby baron Bienerth sam bezpośrednio wszedł w rokowania z przywódcami obstrukcyi.

O godzinie 2 po południu odbyła się znów konferencya dr. Weiskirchnera, dr. Gessmanna, dr. Głabińskiego, Chiarego i i. z przywódcami opozycyi. Dr. Gessmann oświadczył, że bar. Bienerth zdecydował się przyjąć przywódców obstrukcyi na konferencyi. Udali się więc na nią pp. Sustersiech, Udrzał, Korosze, Wiceprezydent Zazvorka i Stanek. Konferencya zapowiedziana była na godzinę 2 minut 30. Wiadomość o jej zwołaniu przyjęto jako objaw polepszenia się sytuacji.

O godzinie 3 parlament znów był przepełniony posłami. Wszyscy z naprężeniem

oczekiwali rezultatu konferencyi u bar. Bienertha. O godzinie 4 członkowie Unii powrócili z konferencyi, a zapytywani, jaki jest jej rezultat, oświadczyli krótko, że nic się nie zmieniło. Co do szczegółów zachowywali tajemnicę.

Dopiero z rozmów dowiedziano się to od jednego, to od drugiego posła, że w konferencyi wzięli także udział PP. Ministrowie dr. Zaczek, dr. Braf i dr. Weiskirchner.

Oficjalnie zakomunikowaną treść oświadczenia, jakie bar. Bienerth złożył przywódcom opozycyi, podajemy osobno poniżej.

W parlamencie dalej wrzało i kipiało wszystko. Powstawały coraz nowe pogłoski i komentarze tak, że trudno było zorientować się w ich powodzi.

Po konferencyi z bar. Bienerthem przywódcy Unii udali się na naradę, aby wygotować odpowiedź. Około godziny 6 narada była skończona, ale rezultat jej trzymano w tajemnicy. Jak później ogłoszono, narada trwała krótko i postanowiono dać bar. Bienerthowi odpowiedź odmowną, ale przywódcy Unii nie chcieli przed godziną pół do 8 ogłaszać tej odpowiedzi.

W ostatniej chwili, o godzinie kwadrans na 8, pojawił się w Izbie dr. Gessmann i prosił przywódców Unii, aby wstrzymali się z odpowiedzią.

Dr. Gessmann z Luegerem, ks. Liechtensteinem, Pattaikiem, Schäferem i Finkiem udali się do bar. Bienertha i prosili go, aby wstrzymał się jeszcze ze swą decyzją co do dalszych obrad Rady państwa, ponieważ partya chrześcijańsko-społeczna zamierza wdrożyć akcyę pośredniczącą, celem usunięcia parlamentarnej obstrukcyi. Jako ostateczny termin ukończenia tych rokowań, proponowano sobotę po południu. P. Prezes gabinetu oświadczył gotowość zaczekania aż do tego terminu z decyzją Rządu.

Wieczorem odbyła się konferencya przywódców klubów. Postanowiono, aby dzisiaj posiedzenie Izby było natychmiast po otwarciu zamknięte, następne zaś aby ustano-

3)

Anatol Krzyżanowski.

DZIWA K.

(Ciąg dalszy).

II.

Niebo pogodne, lśniący amerykan i para dzielnych, skarogniadych koni, przywróciły Grudowskiemu odrazu resztę zakłóconej chwilowo równowagi.

Ruch, świeże powietrze i widok pół rozległych był istnym jego żywiołem. Wśród nich, bujna natura urodzonego szlachcica i rolnika, żyła dopiero i rozwijała się w całej pełni. Lubił sam powozić, lubił, gdy ręce, doskonale odżywiane bieguny, z trudnością utrzymać się dawały. Ujawszy bowiem silną dłońią wodze, panował nad nimi, tak jak z wysokiego siedzenia amerykana panował nad znaczną przestrzenią przebieganej okolicy.

Dziś sprawiał mu to większą jeszcze niż kiedykolwiek przyjemność. Objazd majątku, połączony z wiosenną inspekcją przyszyłych urodzajów, najlepsze dawał horoskopy. I nie tylko materyalna, lecz wprost moralna, gospodarcza ich strona, w humor wprawiała Grudowskiego. Wyraziste oblicze jego promieniało; mądre oczy obejmowały z dumą i miłością te pola, wzorowo nprawne, falujące srebrnymi kłosami żyta i ciemno-zielonym morzem, bujnej, wspaniałe plony zapowiadającej pszenicy. Nie obliczał w tej chwili bogactwa ich; nie rachował zysków, jakie przynieść mogą. Nie zdawał sobie nawet sprawy, że poezya łańców tych, cudnych w

gorącym, zmiennym swym kolorycie, tu złojących się kwiatem rzepaku, tam wabiących bławatem modraków, lub młodą runią kłoszącego się owsa, że niedający się opisać czar ziemi rodzinnej, serce ma rozgrzewa i duszę wrażliwszą na piękno czyni. Nie wiedział o tem; nie analizował swych wrażeń... Czuł tylko poprostu, że kocha te pola, jak dzieło rąk swoich nieledwie. Wszak wzorowy stan ich i bogactwo były wynikiem 35-letnich trudów jego i pracy. Odbierał je po ojeu w opuszczeniu i ruinie, doprowadził zaś, siłą woli i niezmierną energią, do obecnego, kwitnącego stanu. Opatrzność błogosławiła tej zbożnej miłości dla ziemi i niewyczerpanym około niej zabiegom, niosąc obfite plony tych starań, czyniąc ją w powodzi wiosennego słońca, tak niewypowiedzianie urocza, tak majestatycznie piękna.

I Grudowski wodził po niej rozmaitościami oczami. Była mu matka i kochanka przez długie lata; była mu wszystkim... Za niesione sobie jednak uczucia i starania, bogatym dziś odwdzięczała się plonem; dawała mu nie tylko zamożność, nie tylko złoto, lecz poczucie własnej siły, laury wzorowego obywatela i gospodarza. To też patrząc na szmaragdowe łąny, serce Grudowskiego prawowitą wzebrało dumą.

— Proszę jaśnie pana, ktoś jedzie do nas od lasu, — zabrzmiał w tej chwili ostrzegawczy głos stangreta.

Pan Stanisław zwrócił bystry wzrok na wskazaną stronę. Wyraz niesmaku okolił równocześnie jego usta.

Z bocznej, drzewami przysłoniętej drogi, wysunęła się zwykła wiejska bryczka, dążąc w prostym ku niemu kierunku. Spotkanie stawało się nieuniknionem. Z liczby zaś osób, jakie ją zajmowały, Grudowski wiedział z góry, z kim ma do czynienia.

W kilka minut później oba zaprzęgi zrównały się, stanowiąc wyglądem swym istne przeciwieństwo.

Obok bowiem wysokiego amerykana, na którym królował imponująca postawa właściciela Grudowa, stanął nieduży wózek węgierski, przez czarne ciągniony koniki, a na nim szlachcic w kitlu płóciennym i maciejówce, otoczony wieńcem niesfornych, trącających się łokciami chłopaków.

Zeskoczył on szybko z bryczki i zdjął przez uszanowanie kitel, służący za ochronę od kurzu. Rzuciwszy go na siedzenie czerwona derą okryte, uroczyście, w jasno kawowych spodniach, czarnym, długim surducie i granatowej maciejówce na głowie, stanął z wyciągniętymi ramionami przed siedzącym wysoko panem Stanisławem.

— Kuzynie łaskawy! — wołał z dobrodusznem wylaniem, obrzucając równocześnie przebiegłym a chciwym wzrokiem, wykintny ekwipaż. — Kuzynie dobrodzieju, cóż za szczęśliwe spotkanie!... My właśnie wybraliśmy się do Grudowa. Wiozę kuzynowi moich chłopaków, żeby się przypomnieli i pokłonili wujowi.

I stał z wyciągniętymi niby śmigły wiatrakowe ramionami, przypuszczając śnać, iż właściciel wysokiego amerykana spłynie jak elf lekki w jego czule objęcia. Gdy tenże jednak podał mu rękę tylko, ujął ją w obie swe dłonie, ścisnąc ją z nabożeństwem i namaszczeniem, jakby zadatek przyszłej szczęśliwości.

— Antek, Felek, Wojtek, Marcin! — huknął. — Dalej do ręki wuja: przywitacie się! Złazcie, wisusy!

Puciołowate, czerwone chłopaki, z których jeden mocno zezował, pochyliły ku sobie ryże głowy i szturchając się zawzięcie łokciami, wypychały z pośród siebie, na

pierwszy ogień, najbardziej piegowatego i widocznie najstarszego zarazem.

— No, prędzej, bo was rozumu nauczę! Do ręki wuja dobrodzieja — mówilem!

— Dajże im pan pokój — przerwał chłodno Grudowski. — To niepotrzebne.

— Jako niepotrzebne? Opiekun i dobroczyńca może, a te urwipolcie miałyby nie znać moresu? Jakem Roch Brzeszczot, skórę bym im ze łbów obdarł!... Ale to wdzięczne serce; tylko widzi kżyn dobrodziej, Wojtuś sam wybrał z gniazda parkę wiewiórek i mówi z własnego impulsu: Zawiozę wujciowi! Więc zabrałem kanalie, niech wiozą. A teraz się to wypycha, który ma kuzynowi dobrodziejowi ofiarować prezent, bo żaden nie ma śmiałości.

— No, dosyć tego! — huknął, zwracając się do wózka. — Bisurmany, do szeregu! Bo ze mną sprawa!

Pięć par łydek, do połowy gołych, a dalej ubranych w skrochmalone, płócienne spodni, wywinęło wiatraczka na wysokim wasagu bryki, spuszczać się błyskawicznie po równie wysokich stopniach. I zanim Grudowski się spostrzegł, pięć ryżych, palących się w słońcu głów, stało szeregami przed nim.

— Ukłonić się! — zakomenderował szlachcic.

Dziesięć pięć szurgnęło się w piasku gościńca, wytwarzając tyleż smug kurzu za sobą; pięć zaś puciołowatych, piegami urozmaiconych twarzy, podniosło się ku wyżynom amerykana.

— Wojtuś, oddaj gościńce wujaszko! — pouczał dalej papa dorodnej tej progenitury.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiono na wtorek, tak, iżby dać czas do rokowań między rozmaitemi stronnictwami w sprawie uruchomienia parlamentu. Jeśli do soboty dojdzie do zgody, to posiedzenie się odbędzie, jeśli nie, to sesja ma być zamknięta.

Enuncjacja bar. Bieniertha.

P. Prezydent Ministrów bar. Bienierth na konferencji, którą wczoraj o godz. pół do 3 po południu odbył w obecności PP. Ministrów Zaczka, Brafa i Weiskirchnera z posłami Stankiem, dr. Korosecem, Sustersiechem, Udrzałem i Wiceprezydentem Zazworką, oświadczył, że zdecydował się na ten krok z powodu rad z różnych stron, ponieważ Rząd z obowiązku nie chce niczego zaniechać, co mogłoby spowodować polepszenie stosunków parlamentarnych. Zamiany Rządu są od samego początku skierowane do tego celu, żeby administrować poprawnie i obiektywnie wobec wszystkich krajów i narodów tego Państwa. Rząd musi ubolewać, że nie udało mu się wszystkich stronnictw przekonać o swoich dobrych zamiarach i chociaż nie jest świadom jakiegokolwiek ze swej strony jednostronności, to przecież przyznaje, że już sam fakt złego zrozumienia jego chęci i chociaż niesłuszne uczucie uposledzenia, są ubolewania godne. Rząd uważa za swój obowiązek wszystko uczynić, ażeby tego rodzaju nieporozumienia rozproszyć i wszystkim stronnictwom, utrzymującym Państwo, umożliwić pozytywną wspólną pracę. Rząd w tym celu chce przede wszystkim zbliżyć do siebie oba największe narody na gruncie Sejmu czeskiego. Udanie się tych usiłowań w pierwszej linii oczywiście od tego także będzie zależało, czy szybko się wyjaśnią obecne nieprzyjazne stosunki w Izbie posłów. Jeżeli udałoby się uzyskać wszystkie warunki polityczne dla skutecznej pracy Sejmu czeskiego, to zastępcom obu narodów będzie ułatwiona także wspólna praca w Radzie państwa. Rząd niczego nie zaniedba, co mogłoby doprowadzić do zbliżenia obu narodowości i do złączenia sporów narodowych, jednakże co do takiego połączenia stronnictw, utrzymujących Państwo, istnieją nieodzowne warunki i stronnictwa te muszą przynajmniej na pewien czas, dla pewnych spraw utworzyć wewnętrzną programową jedność i dać rękojmiej administracji bezstronnej i bez zarzutu. Warunki trudno stworzyć, ale nie są one nie do spełnienia, jak to przypuszczają z kilku stron.

P. Prezes gabinetu wskazał dalej na znaczenie krajów południowych dla rozwoju Państwa i zapewnił, że Rząd z całą gotowością popierać chce zdobyte kulturalne południowych Słowian. Dla przeprowadzenia jasnych zamiarów Rządu potrzeba usunąć przeszkody stawiane parlamentowi. Dlatego też mowca z całym naciskiem zauważył, że sprawy, przeciw którym wymierzone są najostrożniejsze środki taktyczne, nie stoją tak bardzo w związku z polityką wewnętrzną, jak z polityką zewnętrzną i są nie tyle koniecznością

rządową, ile żądaniem Monarchii a zarazem także potrzebą ludową. Wszystko to prowadzi do konieczności zmiany dotychczasowego postępowania i nieuwzględnienie tych okoliczności pociągnęłoby za sobą największą odpowiedzialność. Rząd świadom jest tego, iż spełni swój obowiązek i także w przyszłości ma jak najlepsze zamiary, ale musi wszelką współwinę odrzucić, gdyby i ta ostatnia próba nie doprowadziła do pożądanego wyniku.

P. Prezes gabinetu wystosował następnie do obecnych prośbę, aby cofnęli obstrukcyjne wnioski nagłe i prosili o warunki, pod jakimi chcą to uczynić.

Jako takie warunki podano oprócz szeregu żądań ekonomicznych, nad którymi wywiązała się długa dyskusja, także w pierwszej linii wstawienie do budżetu na rok 1910 pozycyji na utworzenie czeskiego Uniwersytetu na Morawach.

Wobec tego żądania dr. Bienierth podniósł tak samo, jak na zapytanie co do stanowiska Rządu w sprawie utworzenia fakultetu słoweńskiego w Lublanie, że nie przesądzając zasadniczego stanowiska Rządu w tych kwestiach, za cofnięcie wniosków nagłych z przyczyn zasadniczych i ze względu na system będący podstawą jego rządów, koncesyj politycznych udzielać nie może.

W końcu P. Prezydent Ministrów prosił obecnych, ażeby mu w ciągu wieczora dali ostateczne zawiadomienie co do swej decyzji, ponieważ Rząd w interesie godności i powagi parlamentu nie może dopuścić do dalszego trwania obecnego stanu w parlamencie.

Wiedeń. Z powodu ważnych konferencji, które odbywały się przez cały dzień wczorajszy w Izbie, zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Koła polskiego w sprawie reasumeyi uchwały, określającej stanowisko Koła wobec traktatu z Rumunią — zostało odwołane.

Wiedeń. Przewodniczący Unii słowiańskiej p. Udrzał wystosował do prezesa Klubu ruskiego p. Romanczuka list, w którym wyraża zadowolenie z objawionego przez Klub ruski zamiaru przystąpienia do Unii i prosi o rozpoczęcie koniecznych rokowań.

Wiedeń. Komisja gospodarza Izby posłów przyjęła wczoraj przedłożenie w sprawie uregulowania przemysłu naftowego w Galicji, z kilku zmianami, mianowicie w tym kierunku, że wybudować się mające zbiorniki mają być prowadzone w zarządzie państwowym.

Skreślono także postanowienie, według którego rafinerie również należą do przemysłów koncesyonowanych.

Z pod berła pruskiego.

(Zjazd kolonistów w Gnieźnie).

Zjazd ten, jak donosiliśmy, odbył się d. 7 bm., a jaką do niego w kołach niemieckich przywiązywano wagę, świadczy już choćby okoliczność, że zjechało nań niemieckich sprawozdawców dziennikarskich przeszło 50. Udział uczestników nie był tak liczny, jak się spodziewano; sądzono, że przybędzie 6000, przecież ogólna liczba doszła do 3000.

O godz. pół do 12 zagał zebrał się kolonista Harta, zaznaczając zaraz na początku, że ruch obecny ma związek z dawniejszym ruchem czysto chłopskim. Mowca podniósł znaczenie, jakie stan chłopski posiadał dla rozwoju i postępu Niemiec. W walce ze światem słowiańskim i romańskim rozstrzygać będzie poczucie obowiązku szerokiej mas chłopskiej.

Co do związku rolników, to nie popiera on interesów chłopskich, czego dowodem jego działalność w Meklemburgii. Koloniści więc sami pomyśleć muszą o sobie. Mowca za złe bierze konserwatystom, że w połączeniu z centrum i z Polakami wystąpili przeciw podatkowi spadkowemu. Blok nacjonal-liberałów z konserwatystami jest mowcy miłszy (Głos: głupstwo!), aniżeli blok dzisiejszy.

Z kolei przemawiał kolonista z Poznańskiego Reinecke, polemizując z niemieckim „Związkiem rolników“, który zarzucił chłopom, że agitacje wolnomysłnych zakradły się w masę chłopstwa. Koloniści niemieccy przekonali się, że „Związek rolników“ jest im wrogo usposobiony i że chłopcy w przyszłości walczyć będą z nim, jak ze swym wrogiem. Ze „Związkiem rolników“ nie mogą koloniści iść razem już z tego powodu, że zwalczą on ruch spółkowy i sieje wśród kolonistów niezgodę. „Związkowi rolników“ zarzucił dalej mowca szkodenie interesom chłopskim, dążenie do opanowania wszystkich stanowisk oraz to, że chce on żyć kosztem chłopów niemieckich.

Wszystkie wycieczki mowy przeciw ziemianom niemieckim znalazły u zebranych poklask.

Szlachta niemiecka — mówił p. Reinecke — prowadzi chłopów za nos. Szlachta niemiecka nie chce być pasterzem trzody, lecz chce po prostu chłopów wyzyskiwać.

W końcu zwrócił się mowca przeciw rządowi pruskiemu, który, jak to się stało w Lippe, w jego kraju rodzinnym, każe ludności biednej budować kolej, a potem dochoły zabiera. Koloniści chcieli założyć związek w obrębie „Związku rolników“, ale to okazało się niemożliwym, dlatego postanowili wystąpić z organizacją samodzielną.

Z kolei przemawiał członek frakcyi nacjonal-liberalnej, Wachhorst, z pochodzenia Hanowerczyk. Zaznaczył on, że w ruchu chłopskim upatruje nader doniosłe znaczenie dla całych Niemiec i wyraził nadzieję, że zna-

czenie agraryszów rychło skończy się w Niemczech.

Chłopi powinni zorganizować się silnie, jak się zorganizowały inne stany; tylko wówczas będą mogli cel swój osiągnąć. Chłop niemiecki usposobiony wolnościowo, czyni ofiarę ze swych przekonań, należąc do stronnictwa konserwatystów; chłop niemiecki niechaj broni wyłącznie swoich interesów chłopskich.

Następnie przemawiał inny nacjonal-liberał, Wamhoff, członek Sejmu pruskiego.

P. Wamhoff upatrywał w szczególności, iż konserwatyści głosowali razem z Polakami, fakt kompromitujący konserwatystów jako Niemców i przytoczył artykuł „Dziennika Poznańskiego“, w którym stwierdzono fakt, że Polacy są w parlamencie językiem u wagi i wywnioskował z tego prostego stwierdzenia faktu, iż Polacy spodziewają się znowu zmiany systemu na swoją korzyść.

Z gwałtowniejszymi jeszcze zaczepkami przeciw Polakom wystąpił prof. Heidenheim z Malborka, prezes stowarzyszenia właścicieli domów prowincji Prus Zachodnich. P. Heidenheim zachęcał chłopów do walki narodowościowej i posunął się do nieaktów, który wywołał protest na trybunie ze strony prawdopodobnie jednego z katolickich kolonistów; p. Heidenheim powiedział, że gdy chłop niemieccy zwartą ławą pójdą przeciw Polakom, wówczas stracą oni wiarę w pomoc Matki Boski Częstochowskiej!

Niezmiészany protestem, zastrzegł się mowca, że katolików Niemców nie miał zamiaru obrażać, bo przecież Matka Boska Częstochowska jest świętą wyłącznie polską! I tem oświadczeniem... zadowolono się.

Po mowach programowych miała być dyskusja. Jeden z zebranych wystąpił w obronę „Związku rolników“, ale go zakrzyczano i nie pozwolono mówić.

Przedstawicielowi „Związku rolników“, redaktorowi „Deutsche Tageszeitung“, który zażądał głosu, także nie pozwolono mówić.

Natomiast pozwolono mówić przeciwnikom „Związku rolników“. Klingsiek, kolonista z pod Pobjedzisk, oświadczył, że koloniści są zmuszeni do utworzenia własnego Związku, że chłop niemiecki wyznaje zasadę: *Thue recht u. scheue niemand* także na wschodzie.

Mowca Hesterman z Westfalii komunikuje, że wiadomość o założeniu „Związku chłopskiego“ przyjęto z radością ze strony chłopów westfalskich. Konserwatyści przeszkadzali wszelkimi siłami, ażeby w parlamencie nie zasiadali chłopcy i dlatego głosowano przeciw dyetom. Mowca zapatruje się pesymistycznie na przyszłość Niemiec wobec niebezpieczeństw wewnętrznych i zewnętrznych.

Zabierał głos kilkakrotnie jeszcze p. Wachhorst, aby nakłonić obecnych do przystąpienia do „Związku“, również kolonista Morritz z Prus Zachodnich.

W końcu przewodniczący stwierdziwszy wyczerpanie programu, rozwiązał zebranie.

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: *L'ombra del passato*).

(Wolny przekład z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

XIII.

U Tonginy nie się w domu nie zmieniło; tylko z małych chłopczyków porobili się młodzieńcy, z dzieci chłopczyki, a nowe dzieci się porodziły. Carissima jeszcze więcej utyla, a ciotka Elena straciła zęby. Co do gospodyni domu, była zawsze tak samo żółta, chorowita; tak samo obojętna, w nieokreślonym wieku; zdawać by się mogło, że dla niej czas się zatrzymał w biegu, albo raczej, że nie istniał dla niej tak samo, jak nie istnieją dla mumii owiniętej w nieprzeniknione bandaż.

Adone poszedł spać na ten strych, po którym rozechodziła się nieustannie mdła woń kartofli i słychać było gryzienie bezcelnych myszy; ale pomimo zmęczenia nie mógł usnąć natychmiast. Myśli jego bląkały się niewyraźnie i rozproszone, jak woda strumyką, która w pewnych miejscach rozlewa się tu i owdzie po łące. Myślał ciągle o Caterinie, ale jednocześnie myślał o wielu innych rzeczach i osobach, o matce i braciach. Bracia jego wyrastali, pracowali i uczyli; jeden tylko z młodszych pozostał nieco rachityczny, dziki i chował się, gdy Adone go wołał.

— Dla tego chłopca jestem szczęśliwym człowiekiem! — mówił sobie Adone,

przypominając sobie, że Beno kiedyś podniósł z ziemi kawałki ciasta, które on upuścił. Potem myśl jego zwróciła się z czułością do siostry Ewy.

— Doprawdy bardzo jest miłutka i pewnie znajdzie sobie męża. Moi bracia także się pożenią. Czemuż by nie mieli otrzymać mojej części szczęścia? Co do mojej matki i Bena, ja im przyjdę z pomocą. Ostatecznie, mam nadzieję, że wszystko dobrze się ułoży.

Kołysząc się tą nadzieją, starał się usnąć, ale skoro tylko zamknął oczy, obudził go lekki szmer.

— Przekłęte myszy!... Ach, moje ubranie!

Podniósł głowę, niespojny o losy swojego pięknego zakietu, swoich szkarpetek w czarno żółte pasy. Myszy nie nie uszanują, nie zwracają uwagi, że modny zakiet i paracienkich szkarpetek wymaga, niestety! wielkich ofiar ze strony ubożego młodzieńca.

Położył głowę na poduszce i znowu się zasmucił. Myślał teraz o ciocie, która nie pomyślała o jakimś innym umieszczeniu dla niego tylko, kazała mu ciągle sypiać w tej norze. Czyż zawsze miał być intruzem, przelotnym ptaszkiem? Tognina tylko wtedy nad nim się rozczulała, gdy był chory, a jeżeli Piroccia go już nie biła, to dlatego, że nie był pewny, czy jest silniejszy. Codo innych, patrzyli na niego z obojętnością lub zazdrością. On sam, wbrew teoryom o powszechnej miłości, wcale nie kochał swoich krewnych i spieszo mu było porzucić ich i pozbyć się, tak samo, jak dawniej spieszo mu było pozbyć się starej salopy, która przecież była mu potrzebna.

Wstał wcześniej i przeszedł się po polach. Słońce jeszcze nie świeciło; ale żółta trawa na zboczach rowów, zielone i twarde ziarna dużych już winogron i dojrzałe figi świadczyły, że jest sam środek lata. Zatrzymał się przy grządkach z melonami i zauważył, że kawony się spóźniały z dojrzewaniem. Aż nadto dobrze znał się na uprawie kawonów! Te miejscowości znały jego

smutne dzieciństwo, pełne różnych przeciwności i tysiące wspomnień miłych i smutnych budziło się w nim, ulatując z wonią trawy.

Przechodząc obok grządki pomidorów, ujrzał wychylającą się z poza krat drewnianych, na których rozpięto gałęzie, wielką rudawą głowę Agostina.

— Jak się miewasz? — rzekł Adone.

Krótkowidzący albinos odpowiedział, że zdrowie jego było w dobrym stanie, ale ma wiele nieprzyjemności.

— Tobie tego nie opowiadano? W pierwszych dniach kwietnia przyszedłem do was na mieszkanie z żoną moją, Direć. Ale kobiety nie mogły z sobą się zgodzić: czasami nawet bitki bywały. Musieliśmy więc się wynosić... Ciotka powinna by mieć trochę więcej sumienia. Każę mi pracować, to prawni: ale jak? Jak pierwszemu lepszemu robotnikowi! Inni rozpanoszą się w domu, a ja ciężko pracuję na dworze. Czy to sprawiedliwe? Powiedz, mały, czy sprawiedliwe?

I wyciągnął do młodzieńca wielkie swoje ręce pozielieniałe, pachnące pomidorami. Adone przypominał sobie bastonady otrzymywane dawniej od albinosa i miał ochotę śmiać się, myśląc, że Agostino skarżył się przed swoją dawną ofiarą na niesprawiedliwość innych.

— Nie, to nie jest sprawiedliwe! — przyznał.

— Powinienbyś zrobić jedną rzecz Adone! — mówił dalej albinos, drapiąc się w dłoń. — Powinienbyś powiedzieć ciocie: „Czyż wy nie macie sumienia? Traktujcie trochę lepiej tego biednego Agostina“. Ciotka, wierzaj mi, bardzo ciebie kocha i posłucha ciebie... Poradz jej, niech ma sumienie!

— Poradz — obiecał Adone z odcieniem ironii, zwracając ku domowi. Dzieci Carissimy i Andromaci bawiły się i piszczały w sieni. Ceglana podłoga była zarzucona strączkami grochu i resztkami fig. Najmłodsze z dzieci, jeszcze przy piersi, czółgało się po ziemi wraz z koszykiem z sito-

wia, rycząc jak psina, którą biją; inne znowu zajażdżały papkę na progu drzwi, trzecie dwoma paluszkami zbierało z ziemi ziarenka grochu i pakowało je do buzi. Kury chodziły tu i owdzie poważne, pełne godności. Szwaczka szyla nuć, obojętna na wszystko, co się wokoło niej działo. W kuchni, Piroccia spożywał śniadanie, obsługiwany przez ciotkę Elenę.

Na widok młodzieńca, Piroccia ukazał mu kawał polenty, zapraszając go do jedzenia. Lecz Adone wołał filizankę kawy z mlekiem, którą go częstowała ciotka Elena i poszedł usiąść w sieni, pod pretekstem, że tam było mniej gorąco; gdy pił zwolna swoją kawę, siedząc wśród łupin figowych i strączków grochu, otoczony kurami, które skubały kołce jego butów, Carissima rzekła do niego:

— Czy wiesz, że Dawid teraz się będzie żenił, bo już otrzymał posadę profesora?

— Tak, wiem. Z jakich stron jego narzeczona?

— Pochodzi z Medyolanu i podobno ma tu z nim przyjechać we wrześniu. Lecz starsza od swego narzeczonego; ale to piękna kobieta i ma dukaty... Dawid nie taki głupi, jak się wydawało...

Adone uśmiechnął się i potrząsnął głową: myślał o biednym zapałkarzu, który w roku zeszłym umarł w nędzy. Zapytał, czy Mileczki zadowolona z tego małżeństwa?

— Tak, teraz, kiedy ma dobre miejsce, posyła jej pół *marengo* co miesiąca; a dziś rano nawet przysłał jej znaczną kwotę na urządzenie domu.

— Nadszedł więc jej dzień! — rzekł Adone wesoło, czyniąc aluzję do zwykłej zwrotki starej fabrykantki zapałek.

Potem poszedł do Togniny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Powszechne jest zdanie, że zjazd i agi-tacja na nim wszczęta posiada dla wewnętrznej polityki Niemiec znaczenie niezmiernie doniosłe i że usunięcie się chłopów od „Związku rolników“ bezwzględnie pociągnie za sobą skutki bardzo poważne.

KRONIKA.

Lwów, 9 lipca.

Kalendarz.

Sobota (10 lipca):

Amelii panny. — Dobrośława. — Samsona pr.

Wschód słońca o godzinie 3:29 rano, zachód słońca o godzinie 7:29 po południu.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilewski** wyjechał na kilka tygodni ze Lwowa.

— **Z Rady szkolnej krajowej.** W czasie głównych feryj szkolnych osoby ze stanu nauczycielskiego nie będą przyjmowane w niedziele i święta obu obrządków. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej będzie w tym czasie przyjmował we środy i soboty o zwykłej porze.

— **Wizytacja szkół.** P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej zwiedził przed kilkoma dniami szkoły wydziałowe i pospolite w Stryju, oraz kilka szkół w okręgu stryjskim, tudzież gimnazjum w tem mieście i był obecny na egzaminie dojrzałości we filii tego gimnazjum.

— **Z c. i k. armii.** Były komendant krakowskiego korpusu, generał piechoty Karol baron Steininger, przeniesiony został na własną prośbę w stały stan spoczynku, przezem odznaczony został Cesarzkiem „signum laudis“.

Nadto przeniesieni zostali w stan spoczynku: rotmistrz: Jordan-Rozwadowski Wiktor 13 p. ul., Machold Rudolf 3. p. drag.; kapitanowie: Zelniczek Zdenko 20 pp., Mieczysław Andrzejewski 10 pp. i lekarz pułk. Kurp Adolf 89 pp.

Podpułkownik sztabu inżynierii baron Egon Cornaro przeniesiony został z Przemysła do technicznych kursów wojskowych, a majorowie sztabu inż., Jan Drobný i Karol Kleiner do dyr. inżynierii w Przemysłu. Kapitan Teodor Blondin z 40 do 32 p. artyl. pol.

— **Z c. i k. marynarki.** Kapitan fregaty Napoleon Wawel-Lonis, przy sposobności uwolnienia go ze stanowiska attaché marynarki przy c. i k. ambasady w Londynie, otrzymał order Żelaznej Korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Urbański, kandydat dyrekcji poczty i telegrafu, rodem z Tymbarku, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1. prof. dr. Włodzimierz Czerkawski: „O pamiętnikach generała Prądzyńskiego“; 2. prof. dr. Władysław Heinrich: „Filozofia i psychologia zagadnienia przestrzeni“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne w sprawie wydania pracy dr. L. Sawickiego.

— **W Akademii sztuk pięknych** odbyło się we środę rozdanie nagród z okazji wystawy dorocznej i zamknięcia roku szkolnego. Przyznano następujące odznaczenia:

Szkoła rysunkowo malarska prof. Axentowicza Medal brązowy: Bartel Bronisław (ponownie), Gładysław Edward (ponownie), Kosik Julian (ponownie), Krawczyk Aleksander. Wzmianka pochwalna: Skowron Jan.

Szkoła prof. Mehoffera. Medal srebrny: Czaplicki Roman, Dybczyński Bronisław. Medal brązowy: Kamiński Antoni, Samliński Marcin (ponownie), Waśkowski Tadeusz (ponownie), Wojciechowski Adam, Żurawski Stanisław. Wzmianka pochwalna: Rucki Lambert, Szczepny Józef.

Szkoła prof. Pankiewicza. Medal srebrny: Hannykiewicz Adam (ponownie), Kasperowicz Mikołaj, Kołakowski Hilary (ponownie). Medal brązowy: Fiantza Stanisław, Haberko Tadeusz (ponownie), Rerutkiewicz Franciszek. Wzmianka pochwalna: Czarniecki Henryk, Goldberg Leon.

Szkoła prof. Weissa. Medal srebrny: Machowski Jan, Müller Szymon. Medal brązowy: Czerwonka Franciszek (ponownie), Wierny Jakób. Wzmianka pochwalna: Kalinowski Adam, Zadarnowski Antoni, Żurawski Władysław.

Szkoła prof. Wyczółkowskiego. Medal srebrny: Błocki Włodzimierz (ponownie), Grott Teodor (ponownie). Medal brązowy: Klechowicz Józef (ponownie), Kostynowicz Kazimierz, Owidzi Maryan, Szafran Tadeusz, Szemberg Jakób (ponownie). Wzmianka pochwalna: Arazkiewicz Władysław.

Szkoła rzeźby prof. Laszczki. Medal srebrny: Konopka Wacław (ponownie), Popławski Stanisław, Ruffer Józef, Skuczyński Wincenty (ponownie). Medal brązowy: Głowiński Apollinary (ponownie), Wardyński Stefan, Żochowski Ludwik. Wzmianka pochwalna: Hawryłko Michał, Migalski Leon.

Grafika (akwaforta i litografia). Medal srebrny: Konieczny Włodzimierz (ponownie). Medal brązowy: Błocki Włodzimierz (ponownie), Grott Teodor.

Złożyli z odznaczeniem egzamin z anatomii: Żurawski Stanisław; z perspektywy: Zacharkiewicz Konstanty, Zobeżyński Edmund, Żukowski Franciszek; z historii sztuki i nauki o stylach: Gedliczka Zdzisław, Oleś Andrzej, Ruffer Józef, Wojciechowski Adam, Zacharkiewicz Konstanty, Żurawski Stanisław.

— **Uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Niniejszem zapraszamy wyborców, uprawnionych do wyboru posła na Sejm krajowy z kurii większych posiadłości okręgu Drohobycz-Rudki-Sambor-Stary Sambor-Turka (w miejsce s. p. dr. Skałkowskiego) na zgromadzenie przedwyborcze, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 11:30 rano w Samborze, w sali Rady powiatowej.

Panowie, którzy zamierzają ubiegać się o ów mandat, zechcą zgłosić swoje kandydatury na ręce jednego z podpisanych. **Jubiusz hr. Biel-ski, Aleksander hr. Skarbek, Feliks Sozański, Stefan Sozański.**

— **Mianowanie.** P. dr. Edward Thumen, lekarz II kategorii przy fabryce tytoniu w Fürstenfeld, zamianowany został starszym lekarzem fabryki tytoniu w Iglau (na Morawach).

— **Z Wystawy kościelnej.** W niedzielę, 11 b. m., urządza Towarzystwo śpiewackie „Hejnał“ koncert charakterystycznych pieśni, polskich kompozytorów, pod batutą zastępcy dyrygenta p. Androchowicza, z łaskawym współudziałem pani Jadwigi Szczurkowskiej, prof. Hrehorowicza, tudzież pp. W. Dąbrowskiego (skrzypce) i W. Stysia (organy).

Początek o godzinie 7 wieczorem. Bitższy program podadzą ofisze.

— **Izba handlowa i przemysłowa** we Lwowie zwróciła przed niedawnym czasem uwagę sfer interesowanych, że różni agenci nakłaniają sfery kupieckie do udziału w wystawach zagranicznych, przyrzekając wystarczyć dla nich za opłatą o różne wysokie odznaczenia. Że ostrzeżenie to było na czasie, wskazuje okoliczność, że do Izby zgłosiło się wielu poszkodowanych, którzy wprawdzie otrzymali przyrzeczone odznaczenia, ale którzy równocześnie mieli sposobność przekonać się, że odznaczenia te są pozbawione jakiegokolwiek wartości. Odznaczenia ta bowiem pochodzą albo z wystaw, które się wcale nie odbyły, albo pod płaszczykiem międzynarodowej wystawy kryje się prywatne przedsiębiorstwo, które na szumnie drukowanych dyplomach przyznaje bez jakiegokolwiek prawa, ale zato z wielką szczodrością wysokie odznaczenia. Niektórzy nawet z tutejszych przemysłowców, którzy zawarli wprawdzie z agentem umowę, ale którzy później rozmyśliłi się i wcale wyrobów swych na wystawę nie posyłałi, otrzymali jednak umówione odznaczenia naturalnie z wzwaniem do zapłaty umówionej ceny. Fakt sam mówi za siebie. — Obecnie agenci chwycili się nowego fortelu, mogącego łatwo wprowadzić w błąd sfery kupieckie. Agenci zaopatrują się bowiem w pełnomocnictwa, na których figuruje kilka podpisów legalizowanych przez władzę zagraniczne lub austriackie władze konsularne. Legalizacja ta ma upozorować, że odnośna władza stwierdza prawdziwość szczegółów w pełnomocnictwie zawartych, a tem samym, że stwierdza z urzędu, że wystawa rzeczywiście się odbędzie i że wystawa nadawać będzie wspomniane w pełnomocnictwie odznaczenia. W rzeczywistości zaś legalizowane są tylko podpisy osób, które przed władzą podpisy swe złożyły, przyczem jednak władze nie wchodzi zupełnie w treść pełnomocnictwa, ani w jego zgodność z faktycznym stanem rzeczy. Legalizacja taka jest aktem czysto formalnym i nie daje żadnej rękojmi co do jakości wystawy. W szczególności należałoby — zdaniem Izby — zachować wszelką ostrożność przed braniem jakiegokolwiek udziału w wystawach mających się rzekomo odbyć w roku bieżącym w Amsterdamie, Paryżu, Antwerpii, Rzymie, a przedewszystkiem przed wystawą środków spożywczych, napojów i drogów w Londynie.

— **Izba handlowa i przemysłowa** we Lwowie zwróciła przed niedawnym czasem uwagę sfer interesowanych, że różni agenci nakłaniają sfery kupieckie do udziału w wystawach zagranicznych, przyrzekając wystarczyć dla nich za opłatą o różne wysokie odznaczenia. Że ostrzeżenie to było na czasie, wskazuje okoliczność, że do Izby zgłosiło się wielu poszkodowanych, którzy wprawdzie otrzymali przyrzeczone odznaczenia, ale którzy równocześnie mieli sposobność przekonać się, że odznaczenia te są pozbawione jakiegokolwiek wartości. Odznaczenia ta bowiem pochodzą albo z wystaw, które się wcale nie odbyły, albo pod płaszczykiem międzynarodowej wystawy kryje się prywatne przedsiębiorstwo, które na szumnie drukowanych dyplomach przyznaje bez jakiegokolwiek prawa, ale zato z wielką szczodrością wysokie odznaczenia. Niektórzy nawet z tutejszych przemysłowców, którzy zawarli wprawdzie z agentem umowę, ale którzy później rozmyśliłi się i wcale wyrobów swych na wystawę nie posyłałi, otrzymali jednak umówione odznaczenia naturalnie z wzwaniem do zapłaty umówionej ceny. Fakt sam mówi za siebie. — Obecnie agenci chwycili się nowego fortelu, mogącego łatwo wprowadzić w błąd sfery kupieckie. Agenci zaopatrują się bowiem w pełnomocnictwa, na których figuruje kilka podpisów legalizowanych przez władzę zagraniczne lub austriackie władze konsularne. Legalizacja ta ma upozorować, że odnośna władza stwierdza prawdziwość szczegółów w pełnomocnictwie zawartych, a tem samym, że stwierdza z urzędu, że wystawa rzeczywiście się odbędzie i że wystawa nadawać będzie wspomniane w pełnomocnictwie odznaczenia. W rzeczywistości zaś legalizowane są tylko podpisy osób, które przed władzą podpisy swe złożyły, przyczem jednak władze nie wchodzi zupełnie w treść pełnomocnictwa, ani w jego zgodność z faktycznym stanem rzeczy. Legalizacja taka jest aktem czysto formalnym i nie daje żadnej rękojmi co do jakości wystawy. W szczególności należałoby — zdaniem Izby — zachować wszelką ostrożność przed braniem jakiegokolwiek udziału w wystawach mających się rzekomo odbyć w roku bieżącym w Amsterdamie, Paryżu, Antwerpii, Rzymie, a przedewszystkiem przed wystawą środków spożywczych, napojów i drogów w Londynie.

— **Internat im. M. Reya** we Lwowie mieścił w b. r. szk. 27 wychowanków, którzy uczęszczali do gimnazjum im. Franciszka Józefa, filii VII. gimnazjum, I. i II. szkoły realnej. Wynik klasyfikacyi był zupełnie zadowalający, gdyż 2 uczniów zostało chlubnie uzdolnionych, 24 zaś uzdolnionych do przejścia do wyższych klas, a tylko 1 ucznia przeznaczono do egzaminu poprawczego. Wpisy (histornie) wychowanków dotychczasowych trwają do 15 b. m., po tym zaś terminie uważać się ich będzie jako nowozgłoszonych. Dla nowych wychowanków wpisy będą trwały do 20 sierpnia. (Adres: ul. Zyblikiewicza l. 26).

— **Uroczyste otwarcie** pierwszego w naszym kraju uzdrowiska ludowego odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m., o godz. 10 rano w Hołosku Wielkim pod Lwowem. Towarzystwo „Walki z gruźlicą“ rozesłało liczne zaproszenia na ten akt, który powinien wzbudzić odpowiednie zainteresowanie w społeczeństwie, oddawna oczekującym rozpoczęcia planowej akcji przeciwko jednemu z najstraszniejszych wrogów ludzkości. Zarząd Towarzystwa przypomina, że droga na miejsce prowadzi przez rogatkę Za-

marstynowską, gościńcem i nie wymaga jazdy dłuższej nad 10 minut, licząc od rogatki. Punktualnie o godz. 10 rano nastąpi poświęcenie uzdrowiska przez ks. Biskupa Bandurskiego, poczem przemówi prezes Towarzystwa „Walki z gruźlicą“, prof. dr. Wiczkowski, oddając je do użytku chorych.

— **Wieczorek Gustawa Fiszcza,** który odbędzie się jutro, w sobotę, w teatrze miejskim, budzi żywe zainteresowanie, zwłaszcza, że ulubieniec lwowskiej publiczności wystąpi na nim z dwoma nowymi monologami. Tytuły ich: „W gabinecie z fortepianem“ i „Pan Kombinacki“. Bilety w większej części rozchwy-tano już w ciągu dnia wczorajszego.

— **Stowarzyszenie przemysł. upow. budowniczych** odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, dnia 20 b. m. o godzinie 5 po południu w lokalu własnym przy ul. Teatralnej l. 11 II. p.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** W niedzielę, dnia 11 b. m., Sokół polski w Winnikach urządza festyn w celu zebrania funduszy na budowę własnego gmachu. — Sokół lwowski zachęca druhów do wzięcia udziału w tej zabawie w mundurach wraz z rodzinami. Odjazd ze stacji Podzamecz o godz. 2 min 35, ze stacji Łyczakowskiej o godz. 3 min. 14 po południu. — Powrót o godz. 9 wieczorem.

— **Gal. Stowarzyszenie głuchoniemych »Nadzieja«** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali Stowarz. rękodzielników „Gwiazda“ przy ulicy Franciszkańskiej l. 7.

— **»Rodzina«,** Towarzystwo wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców, otrzymało subwencję z fundacji Konstantego Zahorskiego w kwocie 275 kor., a od Reprezentacji miasta Lwowa w kwocie 100 kor. w uznaniu skutecznej tegoż działalności.

— **Teatr Urania w Filharmonii.** W sobotę, 10 i niedzielę, 11 b. m., odbędzie się przedstawienia w Uranii z nowym oryginalnym programem, granym od 4 po południu do 10 wieczorem bez przerwy.

Szczegóły podają afisze i programy. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii w dzień przedstawienia od godz. 3 po południu.

— **Choroby zakaźne w kraju.** Epidemia tyfusu brzusznego panuje: w Borszczowie; w pow. brodzkim: w gminie Wierzbowczyk; w mościskim: Horystawice; w przemyskim: Nowosiółki; w przemyślańskim: Janeczyn. Ostalowiec i Prybeń; w śniatyńskim; Trójca i Borszczów; w starsamborskim: Turze.

Epidemia szkarlatyny panuje w gminach: w pow. bóbreckim: Bortniki, Podniestrzany, Hyniów i Brzodowce; w brodzkim: Tetylkowce i Podkamień; w brzeskim: Wesołów; w brzozowskim: Przysietnica i Zmiennica; w czortkowskim Antonów; w dąbrowskim: Nieczajna; w jarosławskim: Jarosław, Majdan, Adamówka i Mołodycz; w jaworowskim: Wielkie Oczy i Jazów nowy; w krośnieńskim: Tyława; w limanowskim: Słopańce szlacheckie; w liskim: Myczków i Łukowe; w lwowskim: Żurawniki; Łańcut miasto; w mościskim: Radochówce i Zakościele; w przemyskim: Walawa i Ruceczkowa; w rawskim: Hujce i Karów; w radeckim: Kołbajowiec; w strzyżowskim: Pstrągówka; w wadowickim: Izdebnik.

Tyfus płamisty stwierdzono w gminach: w powiecie czortkowskim: Bazar 6 przypadków zachorowania, Pauszówka 2; w grodeckim: Stawezany 2, Wola dobrostańska 14 (Namiestnictwo wysłało tam na czas epidemii osobnego lekarza); w horodeńskim: Hawrylak 4, Targowica 2, Czortowiec 4, Głuszków 1, Niezłiska 1; w jarosławskim: Cieplice 2; w kołomyjskim: Słobódka polna 2, w Gwoźdźcu starym 7, w Sorokach 1; w kosowskim: Chomczyn 1; w liskim: Wola michowa 1; w nadwórniańskim: Hwozd 2; w sanockim: Osławice 1; w skałackim: Zarubińce 2; w zaleszczyckim: Koszyłowiec 1; w złoczowskim: Trędowacz 1 i Werchobuz 8.

— **Choroby zakaźne we Lwowie.** W miesiącu czerwcu zachorowało 10 osób na dyfteryę, a 3 przybyły do Lwowa na leczenie, nikt nie zmarł; na koklusz zgłoszono 7 dzieci, żadno nie umarło; na płonice zachorowało 82, a 14 oboych przybyło z poza Lwowa; z tego zmarło 10 lwowskich i 2 obce. — Na odrę zgłoszono 19 lwowskich i jedno obce dziecko; jedno dziecko umarło. Na tyfus płamisty nikt nie chorował; na tyfus brzusznym zachorowało 8 osób w mieście. 4 oboych przybyło i jeden żołnierz; nikt nie umarł. Na dyzenteryę zachorowały 4 osoby, nikt nie umarł. Na gorączkę połogową, na epidemiczne zapalenie opon mózgowych i na ospę nikt nie chorował.

— **Zgubiono:** kartkę zastawniczą na złoty sygnet z monogramem; w drodze z Ogrodu miejskiego na ulicę Karola Ludwika srebrny zegarek damski; pierścionek z dwoma brylantami; czarny pulares z kwotą 9 kor.

— **Znaleziono:** w ulicy Zielonej płócienny pulares, zawierający 12 kor. 40 hal.; w ulicy Trzeciego Maja damską pelerynę.

— **Wypadek przy pracy.** W drukarni p. Jägera, znajdującej się w pasażu Hausmanna, zmiądzły wczoraj tryby maszyny prawą ręką zajętemu w tej drukarni maszyniście drukarskiemu, Markusowi Szadronowi. Pierwszej po-

mocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło wczoraj woźnicę Dymitra Sikorę, któremu upadły z wozu kamień zmiądzły prawą dłoń.

— **Zamach samobójczy w gmachu sądowym.** W gmachu tutejszego sądu powiatowego S. III przy ul. Kazimierzowskiej rzuciła się wczoraj w zamiarze samobójczym z ganku II piętra na bruk dziedzińca pozostająca w aresztach tego sądu pod zarzutem kradzieży, Marya Lewińcówna, i odniosła pęknięcie czaszki. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwoziło ją w stanie bezprzytomnym do szpitala.

— **Kronika policyjna.** Za kradzież kwiatów z plantacji na wałach Gubernatorskich aresztowała wczoraj policja Dawida Bałabana.

W rzeczywistości przy ul. Rappaporta l. 11 A) przytrzymał Teodora Kosa w chwili, gdy przez okno chciał się dostać w celach kradzieży do pralni.

Aresztowano wczoraj zarobnika Michała Szizaka, który usiłował skraść służącemu Józefowi Mrozowskiemu, drzemiącemu na ławce w alejach Wysokiego Zamku, srebrny zegarek.

Z dziedzińca realności przy ul. Chodorowskiego l. 1 skradziono p. Ludwikowi Sobkowi wielki dywan strzyżony, wartości przeszło 100 koron.

— **Pod gruzami sufitu.** Dziś przed południem w domu narożnym przy ul. Teatralnej i Kamińskiego, który podnoszą o jedno piętro wyżej, załamano się sufit i przyniósł swym ciężarem jedną z kobiet, zajętych tam podawaniem wapna. Nieszczęśliwa kobieta uniknęła na razie śmierci, ale została bardzo ciężko potłuczona. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

— **Okradziony podróżny.** Dziś na pl. Gołuchowskich jakiś złodziej wyciągnął p. J. Eksteinowi, który dziś przyjechał tu z Kamionki strumiłowej, pulares z kwotą 470 kor. i umknął.

— **Z Izby sądowej.** Na ławie oskarżonych przed trybunałem orzekającym we Lwowie zasiadł wczoraj ks. Adrian Leontowicz, gr. kat. proboszcz w Tieniatskach, oskarżony przez prokuraturę Państwa o występki utrudnienia wyborów z § 8. Według aktu oskarżenia rzecz się miała w ten sposób: W maju 1907 r. przed wyborami do Rady państwa wójt gminy przyniósł pod cerkiew po ukończeniu nabożeństwa karty wyborcze dla wyborców w Tieniatskach i rozdał je wyborcom. Niektórzy z nich oświadczyli, że nie umieją pisać, inni zaś, że nie wiedzą na kogo głosować, inni wreszcie objawili życzenie głosować na tego, któremu ksiądz Leontowicz odda swój głos.

Oskarżony kazał wójtowi przynieść wszystkie karty wyborcze na plebanję i sam je wypełnił nazwiskami kandydata dr. Dniestrzańskiego na posła, a ks. Kipyra na zastępcę posła. Następnie oddał wszystkie te karty wójtowi, a ten rozdał je wyborcom.

Na pierwszej rozprawie ks. Leontowicz został przez trybunał uwolniony od winy i kary za ten występki, ale prokuratora Państwa wniosła zażalenie nieważności, a Najw. Trybunał kasacyjny zniósł w skutek tego wyrok i polecił rozpisać nową rozprawę.

Wczoraj zasądzony został ks. Leontowicz na 5 dni aresztu z zamianą na grzywnę 50 koron. obrońca jego zgłosił zażalenie nieważności, prokurator zaś odwołanie co do niskiego wymiaru kary.

— **Ksawery Laskowski.** W Warszawie zmarł po długiej chorobie s. p. Ksawery Laskowski (Romankiewicz), długoletni artysta teatru Nowości.

S. p. Laskowski pracował na scenie z górą lat 30, z tych lat kilkanaście w teatrze lwowskim, gdzie zajmował jedno z pierwszych stanowisk.

Przeniósłszy się do Warszawy grywał w farsach i śpiewał w operetkach partye barytonowe. W ostatnich latach, zapadając na zdrowie, zmuszony był zadowalać się drugorzędnym stanowiskiem, pracując pożytecznie i uczciwie. W gronie kolegów pozostawia po sobie najlepszą pamięć.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef Maultz, lustrator dóbr państwowych, w 50 r. życia; Walerya Radoszewska-Wisłocka, w 72 r. życia;

W Krakowie, ks. Emilian Sieniewicz, b. gr. kat. proboszcz, parafii Swory, w gub. siedleckiej, w 76 r. życia; Roman Kucharski, nauczyciel szkoły ludowej, w 27 r. życia;

w Czerniowcach, Teresa Skwarnicka, żona starszego oficyała tamtejszego magistratu, w 68 r. życia.

— **Wielka kradzież w pociągu.** Do dyrekcji policji w Krakowie nadeszła we środę depesza z Marzenabadu z doniesieniem o wielkiej kradzieży, jaka zaszła poprzedniej nocy w pociągu, zdążającym z Węgier do Czeh, między stacją Iglo-Osolna. Nieznani sprawcy okradli mianowicie jadącego z Węgier do Marzenabadu Gustawa hr. Csakyego, zabierając mu biżuterję i kosztowności wartości kilkudziesięciu tysięcy koron.

— **»Macierz szkolna«** Księstwa cieszyńskiego odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 11 b. m., w sali Domu narodowego w Cieszynie.

— **Ucieczka defraudanta.** Z Kiele zbiegł w tych dniach agent ubezpieczeń Szymonowicz, sprzeniewierzwszy na szkodę kilku osób 120.000 rubli.

— **Pożar miasteczka.** Z Nowogródka telegrafują, że przy silnym wietrze zgorzało onegdaj doszczętnie miasteczko Deniatyce. W płomieniach zginęła kobieta.

Kronika prowincjonalna.

§ Budowa przytuliska dla starców i nieuleczalnych im. Ces. i Króla Franciszka Józefa I. w Wadowicach rozpocznie się w niedługim czasie. Zśród stałych dotacji, jakimi na ten cel się przyczyniają mieszkańcy, gmina, powiatowa Kasa oszczędności i wydział powiatowy, udzieliły zarządy sąsiednich dóbr znaczących subwencji mianowicie pp.: Przeclaw Sławiński z Kleczy 200 kor. i Władysław hr. Branicki 100 kor.

Miejscowy zarząd Towarzystwa dobroczynności i komisja budowy przytuliska składa pp. ofiarodawcom podziękowanie słowami „Bóg zapłać“.

§ W Szczawnicy bawiło do 1 b. m. osób 965.

§ Wypadek na kolei. Onegdaj po południu na stacji Sokolniki — jak donoszą z Turki nad Stryjem — podczas przesuwania wagonów został zmiażdżony na śmierć zderzakami robotnik Franciszek Bałtyś.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Do Słowa Polskiego donoszą ze Stanisławowa: Z pociągu osobowego nr. 1220, zdążającego z Czortkowa do Stanisławowa, między Koroszcianym a Niżniowem, wypadł z wagonu na tor notaryusz Józef Gorczewski z Monasterzysk i poniósł śmierć na miejscu.

§ Śmierć przy pracy od piorunu. Dnia 26 z. m. podczas burzy uderzył piorun w pracującego na polu Wojciecha Kopcia, włościanina z Mnikowa, powiatu krakowskiego, i zabił go na miejscu.

§ Śmiertelny wypadek w młynie. Dnia 30 z. m. młynarz Pyłyp Baran w Korniacach, powiatu rawskiego, smarując koło rozpędowe, został wskutek własnej nieostrożności porwany przez tryby i poniósł śmierć na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Krwawy dramat miłosny rozegrał się w tych dniach w Odessie, na przedmieściu Romanówka. Niejaki Domieńszczykow, podejrzując kobietę, z którą żył, o zdradę, przyszedł do niej o niezwykłej porze i zastawszy u niej marynarza, cofnął się. Wracając spotkał 18-letnią córkę swojej kochanki i zadał jej trzy rany nożem w piersi, od których ona na miejscu skonała. Następnie wrócił do mieszkania, zabił kochankę i zarząnął spiącego na łożku marynarza. Po dokonaniu tych morderstw, zabójca rzucił się pod pociąg. Podniesiono go z obciętymi nogami i rękami. W drodze do szpitala umarł.

* Trzęsienia ziemi. W Simli, w Rumunii, odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi. Również donoszą o trzęsieniach ziemi z Samarkandy i z innych miejscowości Buchary.

* Cholera w Petersburgu. Wczoraj zachorowało w Petersburgu na cholere 97 osób, zmarło 42. Ogółem jest chorych 711.

* Córka „katorgi“. W tych dniach pod Petersburgiem odbył się ślub „córek katorgi“ z reprezentantem jednej z większych firm kupieckich w Petersburgu. Dzieje panny młodej są równie niezwykłe, jak ciekawe.

W 1887 roku w katorżnym więzieniu na Sachalinie znaleziono zawiniętą w gałgany dziewczynkę, której jedyną legitymacją była wsunięta w zawiniątko karteczka: „dziecko ma 10 dni i nie jest chrzczone“. Więźniowie bardzo szczerze zainteresowali się losem tak nie spodzianego znalezionej dziecka. Zwrócili się do zarządu z prośbą, aby im pozwolono je wychowywać. Zarząd się zgodził. Zaraz wybrano jednego więźnia, któremu powierzono urząd niańki, potem urzędowo chrzczy, na których nadano dziewczynce imię Aleksandry. Na dnie duszy każdego człowieka jest kropla serdeczności, to też ci byli mordercy i rozbójnicy bardzo czule opiekowali się swoją małą wychowanicą. Dla Olenki przerobiono aresztanckie koszule na pieluchy, sprowadzano z miasta mleko i t. d.

W ten sposób mała dochowała się do trzech lat. Na dalsze chowanie oddano ją do mieszkającej przy więzieniu byłej aresztantki Sofronowej, u której znów dziecko przeżyło do 8 roku. W tym czasie prawie sama nauczyła się mała czytać. Dbałość o dobro dziecka była tak wielka, że aresztanci sobie wprost od ust odczytywali, żeby ją na przyszłość zabezpieczyć i kto ile mógł, jeden 10 kop., inny 20 miesięcznie, składali na jej wychowanie. W ciągu 8 lat złożyli w ten sposób przeszło 1000 rubli. Dało to naturalnie możność pomyślenia o dalszym losie dziewczynki. Przedewszystkiem postanowiono ją kształcić i w tym celu oddano

do gimnazjum do Błagowieszczeńska, w którym przełożona, dowiedziawszy się o dotychczasowych losach dziecka, obiecała ją przyjąć bezpłatnie.

W gimnazjum Olesia wprost podziw budziła zarówno swymi zdolnościami, jak i wyjątkowym charakterem. Odnaczała się przy tym ogromną miłością dla ludzi i zwierząt.

Po ukończeniu 4 klas „córka katorgi“ pisze do więźniów do swoich opiekunów list, w którym prosi ich, żeby jej przysłali 15 rubli na przeżycie pierwszego miesiąca, gdyż chce jednocześnie utrzymywać się z lekcji i kształcić się dalej. Prośbie uczyniono zadość i w r. 1905 Olesia skończyła z odznaczeniem w Syberji gimnazjum.

Po ukończeniu gimnazjum „córka katorgi“ została korespondentką w Władystoku, gdzie poznała późniejszego swego męża, jako przedstawiciela jednej z poważnych firm petersburskich. Po ślubie, który odbył się w tych dniach w Bieło-Ozeries pod Petersburgiem, Aleksandra depeszowała do opiekunów swoich w więzieniu, przyczem prosiła, żeby przeznaczone dla niej pieniądze użyli na poprawę mieszkań odbywających „katorgę“ zewnątrz więzienia.

Nowa katastrofa w Messynie.

Poranek dnia pierwszego lipca przyniósł — jak to już pokrótce doniosła depesza — srodze doświadczonej Messynie nowy kataklizm. Nieznaczne trzęsienia ziemi, powtarzające się w ciągu dni ostatnich, minęły dość niepostrzeżenie, gdyż ludność przyzwyczaiła się już do nich. Jednakże dnia tego o 7 i pół rano — jak pisze specjalny sprawozdawca turyńskiej *Stampa* — dało się uczuć gwałtowne trzęsienie ziemi, trwające nie mniej niż 8 sekund, któremu towarzyszył głośny, ponury huk. Zdawało się, że miasto tańczy. Gdyby domy nie były zbudowane z drzewa, klęska byłaby większą niż w pamiętnym dniu 28 grudnia. Po pierwszym wstrząśnięciu nastąpiły natychmiast inne uderzenia, rozpoczynające się nerwowymi drgawkami, które rozprzestrzeniały się falisto i kończyły się jakby wybuchowo. Wtórzył im huk, przypominający ryk i grzmot w czasie kanonady artyleryjskiej.

Przerażenie padło na ludność, która sądziła, że nadszedł znowu drugi sądny dzień. Ludzie w panice powybiegali z domostw, na obliczach malowały się przestrasz i rozpacz. Wzburzeni wieśniacy szlochali i krzycząc rozpaczliwie błagali się po ulicach. Wobec tego ludzie wzbraniają się przed podjęciem zajęć, a ogólny strach powiększają jeszcze wieści, obiegające okolicę. Czarne zwały chmur leżą na horyzoncie i przysłaniają słońce. W halach owocowych, gdzie pracują setki kobiet i dziewcząt, powstała taka panika, że wszyscy powybiegali na pola i w rozdzielających wołaniach, wzywali pomocy niebios, tak nieślaskawych dla biednych Messyńczyków.

W pobliskim Rione San Filippo zaważyła się fabryka, w której schroniło się mnóstwo osób. Skoro tylko znaleźli się w jej murach, dało się uczuć nowe trzęsienie ziemi. Cegły i kamienie padające tu i owdzie poraniły wiele osób. W Messynie, przy ulicy Santa Cecilia, rozpadł się dom i gruzy pogrzebały żonę i córeczkę woźnicy. Nadbiegli żołnierze, przez trzy godziny pracowali motykami z nadludzkim wysiłkiem. Zrazu dochodziły ich lamenty ofiar, poczem wszystko ucichło. Przybył generał Porforra i wielu oficerów, którzy zagrzewali żołnierzy do dalszych wysiłków ratunkowych. Wreszcie po sześciu godzinach gorączkowej pracy, wygrzebano martwe ciała dwojga ofiar, matkę z dzieckiem przytulonym do piersi. Ciała były jeszcze ciepłe, z czego okazuje się, że istoty te utrzymywały się przy życiu w omdleniu jeszcze przez dłuższy czas. Chociaż w czasie grudniowego trzęsienia ziemi podobne wypadki zachodziły nieraz, dwa te trupy z połamaniem nogami, zbroczone krwią, ogromne budzą współczucie.

Pociągi z Messyny przepełnione są uciekającymi. Handel, który trwożliwie począł od Nowego roku podnosić się, zamarł znowu całkowicie. Silny wicher szumi nad Messyną i morze przybrało wygląd groźny. Pomiędzy 11 a 4 po południu, nastąpiło jeszcze pięć wstrząśnień, a później mniej więcej dziesięć nikłych uderzeń. Niemniej w Radiceca o tym samym czasie odczuto silne wstrząśnienia połączone z podziemnym grzmotem. Nadto w Tropea i w Tarenacie.

I tak nowa klęska nawiedziła Messynę. Olbrzymia hala żelazna w porcie, która ucierpiała wiele w czasie grudniowego kataklizmu, rozpadła się. Część jej zaważyła się, a drugą części trzeba było podeprzeć palami. Obecnie wojsko podkłada miny, aby gmach wysadzić w powietrze. Ogromne stopy gruzów powstały znowu na wybrzeżu. W kilku miejscach potwierały się głębokie wyłomy. Pałac arcybiskupi nie doznał szwanku. Szczególnie podnoszą gazetę fenomen, którego nie zaobserwowano przy dawniejszym wstrząśnięciu, a mianowicie, że mnóstwo ciał kotów leży po ulicach. Śnaż zostały rażone paralizem, nie noszą bowiem śladów ran, ani uszkodzeń.

Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci Słowackiego. W Sprawozdaniu gimnazjum jarosławskiego ogłosił prof. Józef Kantor ciekawą rozprawę p. t. „Książd Marek w dziełach J. Słowackiego i A. Mickiewicza“, w Sprawozdaniu natomiast lwowskiego gimnazjum im. Franciszka Józefa znajdujemy równie interesujące studium p. t. „Technika „Lambra“ J. Słowackiego“. Autorem jego jest prof. Józef Maurer.

Rada miasta Lwowa.

(Zaprzysiężenie III. wiceprezydenta miasta. — Urlopy. — Budowa nowych kolei lokalnych. — Budowa pięt na szkołach im. św. Marcina i Ces. Elżbiety. — Nowe pomieszczenie komisaryatu I. dzielnicy. — Regulacja plac dytaryuszy i manipulantów magistratu. — Sprawa rampy kolejowej na Żółkiewskim. — Regulacja plac służby miejskiej.)

Na początku wczorajszego posiedzenia, które rozpoczęło się o godz. 7:10 wieczorem, odebrał przedewszystkiem prezydent miasta p. Ciucheński przysięgę od nowo wybranego III. wiceprezydenta miasta dr. Tobiasza Aszkenazego. Dr. Aszkenaze złożył przysięgę na torę w obecności radnego dr. Caro, rabina synagogi postępowej.

Z kolei udzieliła Rada urlopów radnym: Seltenreichowi 6 tygodni, dr. Piaseckiemu 9 tygodni, Blumenfeldowi 6 tygodni, Platoskiemu 6 tygodni, Laskownickiemu 6 tygodni, dr. Caro 6 tygodni i dr. Mahlowi 4 tygodni, poczem zabrał głos r. dr. Lisiewicz i po uzasadnieniu, przedstawił Radzie do uchwały następujący wniosek nagły:

„Wzywa się prezydium miasta Lwowa, aby bezzwłocznie poczyniło starania u P. Ministra Galicji, w Prezydium Koła polskiego i u naszych posłów w Wiedniu, wreszcie w parlamentarnej komisji kolejowej, aby obecnym programem budowy nowych kolei lokalnych objęto dodatkowo przynajmniej jeszcze trzy linie kolejowe, mające szczególne znaczenie dla m. Lwowa i dla całego kraju, a mianowicie: a) przyrzeczoną już dawniej dla Lwowa linię Lwów-Łyczaków-Persenkówka; b) ważną dla budowy kanałów we Lwowie i dla celów turystyki, eksploatacji granitu tatrzańskiego i rudy żelaznej kolej Zakopane-Świnica, wymagającą zaledwie pół miliona koron nakładu z funduszy Państwa; c) ważną dla całego kraju kolej Sącz-Szczawnica-Nowy Targ.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos radni: Jonasz, rektor Pawlewski i Gubrynowicz nagłosc, jak i sam wniosek uchwalono.

Z porządku dziennego, w myśl referatu r. Krocha, uchwaliła Rada oddać budowę II. piętra na szkole św. Marcina p. Ulamowi za 45.150 kor., nasadzenie zaś III. piętra na szkole św. Elżbiety p. Kamienobrodzkiemu pod tym warunkiem, jeżeli ofertę swą zniży do 29.400 kor.

W dalszym ciągu posiedzenia postanowiono wynająć na trzy lata w rzeczywistości p. Schmidowej, przy ul. Jabłonowskich 1. 34, lokal na pomieszczenie komisaryatu dzielnicy I. i mieszkanie prywatne kierownika komisaryatu, za czynszem rocznym 3500 kor.

R. Laskownicki referował następnie sprawę regulacji plac dytaryuszy i manipulantów magistratu i przedłożył imieniem sekcji V, (organizacyjnej) Rady miejskiej następujące wnioski:

I. Stworzyć osobny etat kancelaryjny, składający się ze stu osób, a mianowicie: 1. z 65 dytaryuszy, podzielonych — jak dotychczas — na 3 klasy (III. kl. płaca 984 koron, II. kl. 1.200 koron, I. kl. 1.440 kor.) 2. z 25 kancelistów w XII. randze i 3. z 10 kancelistów w XI randze. Warunkiem przyjęcia na posadę dytaryusza są ukończone 4 klasy szkół średnich, lub ukończenie szkoły wydziałowej.

II. Kreować 6 posad praktykantów urzędniczych z adjutem po 1.000 i 1.200 koron (3 po 1.000, a 3 po 1.200 kor.), z prawem otrzymania po 3 latach nienagannej służby dodatku aktywального 57 koron rocznie.

Do posady praktykanta urzędniczego wymagane jest ukończenie szkoły średniej (gimnazjum, lub szkoły realnej), przyczem wyraźnie się zastrzega, że słuchacze Uniwersytetu, Politechniki, lub innych wyższych zakładów naukowych posady praktykanta urzędniczego przyjmować nie mogą.

III. Podwyższenie wynagrodzenia dytaryuszy II. i III. kategorii ustanawia się następująco: pierwsi otrzymują 982 koron rocznie, zamiast dotychczasowych 864 koron, po dwu zaś latach służby 1.200 koron rocznie, zamiast dotychczasowych 1.080 koron, pozostawiając dotychczasowe wynagrodzenia po 6 latach służby 1.440 koron.

IV. Zwinąć 6 posad dytaryuszy wskutek kreowania 6 posad praktykantów urzędniczych.

Na posady dytaryuszy mogą być przyjmowani do specjalnych czynności, jak n. p. pisanie na maszynie, posiadające odpowiednie wykształcenie kobiety stanu wolnego, lub też wdowy bezdzietne.

Co do kobiet, postanowiono w pierwszym rzędzie przyjmować wdowy i sieroty po urzędnikach magistrackich.

W końcu uchwalono, aby polepszenie to obowiązywało od 1 stycznia 1909.

Wnioski powyższe uchwalono bez dyskusji.

Z kolei, w myśl wniosku r. dr. Lisiewicza, uchwaliła Rada w sprawie zniesienia rampy kolejowej w ul. Żółkiewskiej: 1. zaprotestować przeciwko zamierzonemu przez Ministerstwo kolei żelaznych powrotowi do projektu przejazdu ponad tory kolejowe w ulicy Żółkiewskiej (rampa), któryby się rozpoczął po za dzwonnica 00. Bazylianów, gdyż projekt ten jest najbardziej niekorzystny dla miasta Lwowa i Rada miasta temu projektowi stanowczo już dawniej się sprzeciwiła i projekt ten został zarzucony; 2. żądać łącznego traktowania i rozwiązania kwestji rozszerzenia dworca Podzamcze ze sprawą zniesienia rampy na Żółkiewskim i zaprotestować przeciw rozdzieleniu tych spraw; 3. żądać rozwiązania kwestji zniesienia rampy w myśl pierwotnej uchwały Rady miejskiej; 4. polecić prezydium, aby w myśl tych wniosków bezzwłocznie w drodze osobnej deputacji wyjednało w Kole polskim i w Ministerstwie kolei żelaznych wydanie stosownych zarządzeń.

W końcu referował r. dr. Lisiewicz sprawę polepszenia plac służby miejskiej. Po bardzo wyczerpującym uzasadnieniu postawił referent następujące wnioski:

Rada miasta Lwowa ustanawia dla służby miejskiej siedm stopni pborów służbowych, w wysokości (płaca i dodatek aktywacyjny): I. stopień 924, II. 1050, III. 1120, IV. 1190, V. 1288, VI. 1428, VII. 1610 koron. Dalej przyznaje Rada służbie prawo do stabilizacji po 5 latach, prawo do dwu dodatków pięcioletnich (pierwsze 4 stopnie po 50 kor., dalsze po 100 kor.). Służba ma opłacać wkładkę emerytalną, prócz pborów otrzymuje służba pauszal na mundur i obuwie.

Przydzielanie służby do poszczególnych klas plac, jak najmniej stabilizacja służb, należy do prezydenta miasta. Reszta służby miejskiej, nieobjęta powyższymi podanymi stopniami plac, otrzyma 10-procentowe podwyższenie pborów. Postanowienia te wchodzi w życie od 1 stycznia 1909 r.

Wnioski dalsze, przedłożone przez referenta, odnoszą się do sprawy zapobieżenia lichwie mieszkaniowej, wprowadzenia regulaminu służbowego, oddania całej służby pod ścisłą kontrolę, a wreszcie sprawy używania mundurów.

Nad wnioskami tymi wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos radni Soupper, Laskownicki, Jaworski, dr. Schleicher, Jonasz, Czarnecki, Zawojski, Pawlewski i dr. Aszkenaze, poczem wnioski te uchwalono. Nadto uchwaliła Rada postanowie w toku dyskusji dwa wnioski: r. Laskownickiego w sprawie stabilizacji tereyanów szkolnych i wniosek r. Souppera, żądający polecenia magistratowi, aby zastanowił się nad sprawą zaprowadzenia jednolitego etatu dla ogółu służby miejskiej i opracował projekt polepszenia plac wdów i sierot po funkcyonaryuszach miejskich.

Na tem o godzinie 9:45 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciucheński posiedzenie.

WALNY ZJAZD Polskiego Tow. Pedagogicznego.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu, po krótkiej dyskusji, przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu głównego z czynności za rok ubiegły i udzielono mu absolutorium z rachunków.

Następnie przeprowadzono obszerną dyskusję nad wnioskami poszczególnych oddziałów Towarzystwa. Ostatecznie w głosowaniu przyjęto wnioski:

1. Oddziału w Dobromilu w sprawie: rewizji treści podręczników szkolnych, pomnożenia żeńskich seminariów nauczycielskich, dopuszczenia na kursy przygotowawcze do egzaminów wydziałowych nie tylko nauczycieli, którzy zdali egzamin dojrzałości z odznaczeniem, by choroby nauczycieli nie uważano za urlop; w końcu, by zaprowadzono w każdym okręgu t. zw. nauczycieli „latających“, przeznaczonych na zastępstwa.

2. Oddziału w Kołomyjach: w sprawie wyboru nauczyciela ludowego na członka Rady szkolnej krajowej; ustanowienia z nauczycieli stałej komisji do układania i rewizji książek szkolnych; poczynienia kroków, aby nauczycieli religij wszystkich obrządków i wyznań usunięto z etatu nauczycieli, a więcej nauczycieli mogło otrzymywać

wyższy wymiar płac; powierzenia kierownictwa szkół dwuklasowych także i nauczycielkom; poczynienia staran, aby w każdej szkole wydziałowej było po dwie siły nauczycielskie z I. grupy.

3. Oddziału w Kosowie: w sprawie natychmiastowego ustanowienia zastępcy w miejsce nauczyciela urlopowanego na trzy miesiące; niedopuszczania do zawodu nauczycielskiego osób bez egzaminu dojrzałości.

4. Oddziału w Łanówce: w sprawie poczynienia w Radzie szkolnej staran, ażeby w miejsce nauczyciela urlopowanego na trzy miesiące; niedopuszczania do zawodu nauczycielskiego osób bez egzaminu dojrzałości.

5. Oddziału w Nowym Sączu: w sprawie wydania przez Radę szkolną krajową dokładnego szematyzmu nauczycielstwa.

6. Oddziału w Tarnowie: o wykonanie ustawy krajowej w tym kierunku, ażeby skoro klasa równorzędna istnieje 3 lata, zamieniono posadę tymczasową na stałą etatową; IV. klasę, liczącą nad 60 uczniów, należy dzielić na dwa oddziały.

7. Oddziału w Trembowli: aby Rada szk. kraj. podwyższyła pauszale kancelaryjne; aby wstawiono poważną sumę do budżetu krajowego na zaliczki dla nauczycieli; aby Rada szkolna krajowa zakupiła tablice do nauki poglądowej, wydane przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.

Sprawę budowy sanatoriów nauczycielskich przekazano zarządowi głównemu.

Z kolei uchwalili Zjazd zwrócić się do Rady szkolnej krajowej z żądaniem, aby pod względem feryj szkolnych i świątecznych na równo traktowała wsie i miasta, tudzież, aby zastępcom nauczycieli urlopowanych asygnowano zaraz płacę.

Po zamianowaniu przez aklamację b. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Edwina Płazka członkiem honorowym Towarzystwa, uchwalili Zjazd w dalszym ciągu przylączyć się do uroczystego protestu całego społeczeństwa polskiego przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny; wezwać wszystkie oddziały Towarzystwa do przeprowadzenia subskrypcji na dar grunwaldzki, oraz przylączyć się do żądania, aby zwłoki Słowackiego spoczęły na Wawelu.

W końcu dokonano wyborów do zarządu głównego.

Wiceprezesa wybrano przez aklamację p. Kornela Jaworskiego; do zarządu głównego weszli z członków miejscowych pp.: Józef Piórkiewicz, Michał Mucha, Marya Rudnicka, Leon Stachoń, Edward Szajowski i Piotr Zdek, z zamiejscowych zaś pp.: Julian Buciewicz (Trembowla), Sylwester Głogoszewski (Czyszki), Karol Kostecki (Tarnów), Wincenty Manierski (Jedlicze), Paweł Bochenek (Nowy Sącz), Antoni Pisowicz (Pilno). Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Władysław Miesowicz, Antoni Iwiński, Jan Ligęza, Hieronim Święch (Nowe Miasto) i Antoni Jan Nobolski (Złoczów).

Na tem zamknął przewodniczący dwudniowe obrady Zjazdu.

Trzęsienia ziemi w starożytności.

„Co może nam się wydawać dość bezpiecznym, gdy ziemia sama trzęsie się i części jej najtrwalsze rozpadają się? Gdy to, co jedno jest niewzruszone i stałe w świecie tak, że wszystko trzyma na sobie, zaczyna się ruszać, gdy ziemia straci to, co jest jej właściwością, stałość: gdzie umysł nasz strwożony znajdzie uspokojenie, gdzie ciało nasze schronienie i ucieczkę, jeżeli z głębin ziemi strach wyrasta? Wszystkich ogarnia przerażenie, gdy dach nad głową zaskrzypi i zwiastuje upadek. Wtedy każdy ucieka spiesznie z domu, porzuca swe penaty i wybiega na wolność. Ale nie dojrzyż żadnego schronienia ani żadnej pomocy, gdy ziemia sama gotuje się do upadku, gdy to, co nas chroni i podtrzymuje, na czem stoja miasta, co — jak powiadają — jest podstawą świata, chwieje się i rozpada. Czyż jest jaka pociecha wtedy, gdy strach wstrzymuje ludzi w ucieczce? Cóż wtedy — powiadam — jest dość bezpieczne, co dość stałe, ażeby obroniło drugich i nas? Wroga powstrzymam murami, zamki na stronach pobudowane skałach nie dopuszczą nawet największych wojsk, w porcie schronię się przed burzą, a przed nawalnicą deszczową pod dachem; ogień nie goni uciekających; przed groźnymi piorunami, uderzającymi z nieba, chronią podziemne mieszkania i głębokie jaskinie; w czasie zarazy można zmienić miejsce pobytu — przed każdym nieszczęściem można uciec. Nigdy zresztą pioruny nie spaliły całych narodów; zaraza wyludnia miasta, ale nie niszczy ich do szczeru; to zaś nieszczęście (trzęsienie ziemi) grozi wszędzie, nieuniknione, nienawodne, ogólnie szkodliwe. Bo nie tylko pochłaniania domy, rodziny i miasta poszczególne:

krzyje pod ziemią całe narody i okolice i już to zacięła kraj gruzami, już to zatapia je wodą, nie zostawiając nawet śladu tego, co było; na miejscu najświetniejszych miast rozciąga się pustkowie bez śladu dawnej świetności.“

Takie refleksje zrodziły się w duszy filozofa Seneki¹⁾, gdy zastanawiał się nad strasznym trzęsieniem ziemi, które d. 5 lutego 63 r. po Chr. nawiedziło Kampanię, „nigdy nie wolną od tej klęski“, wyrządzając wielkie szkody w miastach Pompei, Herculanium i Neapolu²⁾.

Trzęsienia ziemi nawiedzały często starożytnych. Italia, Grecya i Mała Azya, jakoteż wyspy morza Egejskiego były ciągle świadkami grozą przejmujących trzęsień ziemi i połączonych z niemi wylewów fal morskich.

Gdy Pozejdon zagniewany uderzył swym trójzębem w ląd, wstrząsała się ziemia i wszystko na niej stojące, a nawet bóg ciemnego podziemia zrywał się przerażony ze swego tronu.

Pozejdon pogrążył w morzu wyspy i nowe z głębin podnosił, dzięki jemu wytryskały lub ginęły źródła. Biada wsiom lub miastu, które gniew jego na sięściągnęło. Wielkich trzeba było modłów i ofiar, ażeby boga przebłagać i zemstę jego odwrócić. Wszędzie też, gdzie tylko trzęsienia ziemi dawały się odczuwać, kwitnął kult Pozejdona, nietylko na wybrzeżach, lecz także na lądzie stałym. Każde też większe trzęsienie ziemi przypisywali Grecy jakiejś zbrodni mieszkańców danego kraju.

Było to w lecie r. 464 przed Chr. Właśnie chcieli Spartanie wyruszyć na pomoc wyspie Thasos, uciskanej przez Ateńczyków, gdy nawiedziło Lakonię straszne trzęsienie ziemi. Na wielu miejscach utworzyły się przepaście, z wierzchołka Taygetu odrwały się góry i spadały z hukiem w dolinę, a z potężnej Sparty zostało zaledwie 5 domów. Cała młodzież legła pod gruzami gimnasionu, a ogółem zginęło około 20.000 ludzi. Wówczas król Archidamos, chcąc ocalić przynajmniej część obywateli, kazał trąbić na alarm, jak gdyby wróg się zbliżał, a na to hasło zbrali się koło niego pozostali przy życiu Spartanie i ustawili się w szyku bojowym. Ten rozsądny krok króla ocalił Spartę od groźniejszego jeszcze niebezpieczeństwa. Oto heloci, korzystając z zamieszania i popłochu, rzucili się ku miastu, wycięli go do szczeru gniazdo swych ciemiężycieli. Lecz ku swemu zdziwieniu zastali ich gotowych do boju³⁾.

Stogo zemścił się ziemią wstrząsającą Pozejdon za to, że Spartanie znieważyli jego ołtarz na Tajnaron, odciągając od niego i zabijając helotów, którzy w ucieczce schronili się pod opiekę boga.

O wiele straszniejsze było trzęsienie ziemi, które w r. 427 nawiedziło całą środkową Grecję, tem groźniejsze, że równocześnie nastąpił wylew morza. Koło miasta Orobai na Eubei cofnęło się najpierw morze, później zaś ogromną falą zalało część miasta i oderwało szmat wybrzeża. Także inne miasta na Eubei i na lądzie stałym zostały prawie zupełnie zniszczone. Źródła rzek wyschły, a sławne później ciepłe źródła w Aidespos wystąpiły w innym miejscu. W mieście Alpeos niedaleko Thermopyl odbywało się właśnie święto Thesmoforiów; z wysokiej wieży na wybrzeżu przyglądało się grono dziewcząt wyseigom, gdy nagle zachwiała się ziemia i wieża runęła w morze. Prawie wszystkie miasta, położone na lądzie stałym nad zatoką Eubejską, jak Skarfeia, Alope, Kynos, Opus, zostały zalane falami morskimi i zniszczone. Tysiące ludzi straciły życie. Wyspa Atalanta rozpadła się na dwie części, a morze, weiskając się w utworzoną rozpadlinę, zalało szeroko pola⁴⁾.

Za radą wyroczni delfickiej udali się posłowie miast jońskich do Achai, którą uważali za swą pierwotną ojczyznę, ażeby z miasta Helike nad zatoką Korynecką przywieźć podobiznę starożytnego ołtarza Pozejdona. Właśnie składali bogu ofiarę, gdy mieszkańcy Helike wraz z zaprzyjaźnionymi Burejczykami napadli na nich i zabili, znieważając w ten sposób świętość miejsca. Gniew boga nie dał długa na siebie czekać.

W zimie r. 373 przed Chr. groźna kometa od dłuższego już czasu niepokoiła umysły mieszkańców wybrzeża, pokrywając czerwonym blaskiem trzecią część nieba. W zatoce wiał suchy wiatr północny, na otwartym zaś morzu południowy. Nagle w nocy zatrzęsała się ziemia, w wielu miejscach otwartych się potworne rozpadliny, a w jednej z nich zniknęło na zawsze całe miasto Bura. Ani jeden mieszkaniec nie ocalał z wyjątkiem tych, którzy w tym czasie byli na obczyźnie. Równocześnie fale morskie zatopiły całe miasto Helike. Długo jeszcze sterczały

z wody wierzchołki drzew, które rosły około świątyni Pozejdona, a w końcu i one zniknęły. Gniew boga zmięł z oblicza ziemi oba miasta. Dwa tysiące Achajczyków, wysłanych na pomoc, wróciło z niczem, bo nie było ko-go ratować⁵⁾.

Aelian⁶⁾ opowiada, że pięć dni przed katastrofą opuścili Helike wszystkie myszy, jaszczurki i węże i uciekły w głąb lądu.

Groźne było również trzęsienie ziemi, które w r. 17 po Chr. nawiedziło Małą Azję. Dwanaście miast, jak Sardes, Magnezya, Filadelfia, zmieniły się w kupę gruzów, grzebiąc przeważną część mieszkańców, którzy z powodu ciemności nocnych nie mogli się uratować. Najgorzej ucierpiało Sardes. Dlatego też ówczesny cesarz Tiberyusz ofiarował miastu 100.000 sestercyów (25.000 K.) i darował na pięć lat procenty od wszystkich długów. Wysłano nadto komisarzy rządowego, ażeby na miejscu kierowali akcją ratunkową⁷⁾.

Z niezliczonej ilości tego rodzaju katastrof, o których starożytni pisarze zachowali wzmianki, wybrałem najstraszniejsze, mogące iść w porównanie z niedawną klęską, jakiej uległa Sycylia.

Na zakończenie wspomnę jeszcze o ciekawym trzęsieniu dna morskiego, o którym opowiada Strabo (XVI, 26). W r. 138 przed Chr., w okresie t. zw. diadochów, toczyła się walka między Tryfonem z Apamei, który przemocą władną Syrya, a wodzem Demetriosa II., Sarpedonem. W pobliżu Ptolemaidów przyszło do walki, w której Sarpedon został pobity i musiał uciekać w głąb kraju. Zwycięskie zaś wojsko Tryfona maszerowało wzdłuż wybrzeża morskiego między Ptolemaidą a Tyrem. Wtem wystąpiła z morza potwornej wielkości fala, a wracając zabrała ze sobą całe wojsko z wyjątkiem nielicznych trupów, które zostały w zagłębieniach wybrzeża wraz z wyrzuceniami rybami. Gdy Sarpedon na wieść o tem wrócił, pogrzebał trupy, a ryby złożył w ofierze Pozejdonowi.

Dr. J. Demiańczuk.

OSTATNIA POCZTA.

— *Korrespondenz Wilhelm* donosi ze źródła kompetentnego, że dotychczas jeszcze nie wydano ostatecznych dyspozycji co do wyjazdu Najj. Pana na pobyt letni do Ischlu.

Wiadomość, jakoby Monarcha już w sobotę, 10 b. m., wyjeżdżał do Ischlu, jest mylna. Prawdopodobnie wyjedzie Najj. Pan najwcześniej w poniedziałek d. 12 b. m. rano.

— *Dziennik rozporządzeń wojskowych* ogłasza rozporządzenie okólne Ministerstwa wojny zawiadomieniem, iż Najwyższem postanowieniem z d. 24 czerwca Najj. Pan zarządził, ażeby osoby IV. klasy rangi w korpusie oficerów audytorów miały tytuł „generałny szef audytorów“.

— Deputowany Karol Bos, którego minister Cailloux niesłusznie wnieśli do sprawy podczas dyskusji nad projektem ustawy w przedmiocie umowy z „Messagerie maritime“, dał wczoraj ministrowi dwa razy w twarz na podwórzu senatu.

Cailloux oddalił się ze słowami: „Policzek od pana nie nie znaczy“.

— Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Teheranu: Nacjonalistyczni endżumeni Teheranu wystosowali do bachtyarów prośbę, ażeby nie wkroczyli do miasta. Poseł angielski zaproponował, aby wybory rozpoczęły się za 10 dni i aby parlament natychmiast po wyborach się zebrał. Pokojowe załatwienie zatargu nie jest wykluczone. Pułkownik Lachow tworzy z wątpliwych żywołów, które formuje i uzbraja, korpus ochotniczy dla ochrony miasta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 9 lipca. Prezydent otworzył dzisiaj posiedzenie Izby posłów o g. 11 m. 20 i oświadczył, że ze względu na toczącą się rokowania, w myśl zwyczajów parlamentarnego wnosi, aby dzisiejsze posiedzenie natychmiast zamknięto, a następne aby się odbyło we wtorek o godz. 10 przed poł. z tym samym porządkiem dziennym.

Zgodnie z wnioskiem Prezydenta posiedzenie natychmiast zamknięto.

Kraków, 9 lipca. (Tel. pr.) P. Minister sprawiedliwości powołał do służby w

tem Ministerstwie dr. Jana Schwarzenberg-Czernego, sędziego pow., pracującego od dłuższego czasu w prezydium tut. sądu krajowego wyższego.

Kraków, 9 lipca. (Tel. pr.) Dziś rozpoczęła w sali Rady miejskiej swe obrady komisja do rewizji trasy części kanału spławowego Dunaj-Odra-Wisła na przestrzeni Skotniki-Kraków. Przewodniczy radca Namiest. Ustyanowski. Część tę kanału wyłączono z reambulacji przed laty 6 na żądanie gminy m. Krakowa, jako będąca w związku z zabezpieczeniem Krakowa przed powodzią. Zmienione plany tej części przedłożono dziś komisji.

Kraków, 9 lipca. (Tel. pr.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu do sprawadzenia zwłok Heleny Modrzejewskiej. Zwłoki mają tu nadejść 15 b. m. D. 17 b. m. o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża obok teatru. Pogrzeb tegoż dnia o 4 po poł. Przed teatrem przemawiać będą dyrektorowie teatrów krakowskiego i lwowskiego, oraz delegat teatru warszawskiego. Na cmentarzu przemówi p. Lucyan Rydel. Zwłoki złożone będą we własnym grobie artystki.

Berlin, 9 lipca. Parlament uchwalił podatek stempłowy od papierów wartościowych i od czeków.

Paryż, 9 lipca. Gen. Gallifet zmarł wczoraj wieczorem.

Paryż, 9 lipca. Z powodu zajścia na podwórzu senatu minister skarbu Cailloux posłał świadków b. deputowanemu Bosowi.

Teheran, 9 lipca. Wbrew edmiennym wiadomościom *B. Reutersa* donosi, że wojsko rosyjskie w sile 2000 ludzi wylądowało wczoraj w Enseli (nad morzem Kaspijskim). Dalsze posyłki wojska mają nastąpić. Ogólnie przypuszczają, że marsz Rossyan zmusi rewolucjonistów do zaniechania zamierzonego natarcia na Teheran. Szach, który przed kilku dniami zamierzał w razie, gdyby wojsko jego nie zdołało zapobiedz marszowi nacjonalistów na Teheran, uciec do jednego z obcych poselstw, nabrał nowej otuchy na wiadomość o wylądowaniu wojska rosyjskiego.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 9 lipca. (Tel. pr.) Duchowieństwo prawosławne na kresach zachodnich czyni obecnie gorące zabiegi, aby uchwalone przez Dumę prawo o tolerancji religijnej nie uzyskało sankcji, w przeciwnym bowiem razie pójdą na marne wszystkie dotychczasowe usiłowania tego duchowieństwa na kresach i w Chełmszczyźnie w kierunku podniesienia prawosławia i walki z katolicyzmem.

Warszawa, 9 lipca. (Tel. pr.) Onegdaj o godz. 12 w nocy przybyła policja do mieszkania p. Ludwika Krzywickiego i dokonała rewizji. P. Krzywickiego aresztowano i odstawiono do ratusza.

Wilno, 9 lipca. (Tel. pryw.) Sąd skazał odpowiedzialnego redaktora *Gonca Wileńskiego*, p. Franciszka Jurjowicza, na 6 miesięcy więzienia za zamieszczenie w gazecie tej szeregu artykułów, podburzających do bojkotu szkoły rosyjskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 lipca 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 638.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 751.—, Akcje Anglobanku 295.50, Akcje Unionbanku 550.—, Akcje Länderbanku 451.—, Akcje Bankvereinu 526.—, Akcje Bodeneredit 1107.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 594.—, Akcje kolei państwowych 722.75, Akcje kolei Południowej 108.25, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 5260.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 642.—, Akcje Rima Muranyi 593.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2542.—, Akcje Fabryki broni 649.—, Akcje Tureckie tytoniowe 372.—, Akcje Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa naftowego 675.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93.05, Renta majowa 96.15, Austriacka Renta koronowa 96.15, Węgierska Renta koronowa 93.10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94.70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94.15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109.75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93.35, Losy tureckie 185.—, Marki 117.38, Rubel 253.25, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 99.50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

¹⁾ Natur. Quaest. VI, 1.

²⁾ Tacit. Annal. XV, 22.

³⁾ Plutarch. Cim. 16; Diodor. XI, 63.

⁴⁾ Strabo I, 20.

⁵⁾ Diodor. XV, 48—50.

⁶⁾ H. A. XI, 19.

⁷⁾ Tacit. Annal. II, 47.

L. cz. E. 769/9 (10) (6789 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eliasza Frieznera, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacja 2/7 części realności lwh. 31, 1020 i 1021 gminy Wróblaczn objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na a to: ad lwh. 31 — 742 kor., ad lwh. 1020 — 214 kor., ad lwh. 1021 — 428 kor.

Najniższa cena wynosi: ad lwh. 31 — 464 kor. 67 hal., ad lwh. 1020 — 142 kor. 67 hal., ad lwh. 1021 — 285 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirow, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. E. 211/9 (5) (6833 2-3)
Edykt k.

Na żądanie małol. Maryi Franczyk odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 12 lipca 1909 przymusowa licytacja 1/3 części realności lwh. 51 gm. Tymbark.

Cena szacunkowa wynosi 850 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 577 kor. 28 hal. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 18 czerwca 1909.

L. cz. E. 352/9 (5) (6835)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacja realności obj. lwh. 704 ks. gr. gm. Kozówka z przynależnościami.

Realność ta wraz z przynależnościami jest oceniona na 1564 kor.

Najniższa oferta wynosi 1043 kor. 32 hal., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulicze, dnia 23 czerwca 1909.

L. cz. E. 510/9 (4) (6829)
Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1909 godzina 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu licytacja 1/3 części realności lwh. 438 gm. Turka z pola się składającej.

Wartość szacunkowa 100 kor., oferta 67 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. E. VIII. 4045/8 (31) (6860)
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja realności obj. wyk. hip. l. 1218 ks. gr. gm. kat. Przemyśl wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i studni nieużytecznej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 100.177 kor. 40 hal., przynależności zaś na 265 kor.

Najniższa cena wynosi 50.221 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. E. 193/9 (4) (6862)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrzeja Karczka w Andrychowcu, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1909 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Andrychowcu licytacja 2/8 części lwh. 40 w Sulkowicach objętych. małol. Maryi i Jana Kołodziejczyków własnych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. E. 593/9 (5) (6876)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaji Małki Habermann, odbędzie się dnia 22 lipca 1909 o godzinie 8.30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja połowy realności objętej lwh. 1613 ks. gr. gm. kat. Ottynia, składającej się tylko z parc. bud. 656 oraz pobudowanej na niej chaty i stajni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 416 kor.

Najniższa cena wynosi 277 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 26 maja 1909.

L. cz. E. 1734/8 (5) (6868)
Na żądanie Chaima Spiesbacha w Strep-towie odbędzie się dnia 29 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja realności objętej lwh. 284 ks. gr. gm. kat. Streptów wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 965 kor. 25 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 482 kor. 62¹/₂ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 7 czerwca 1909.

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. 2177/8 (6865)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Löffelholza kupca w Brzesku zastąpionego przez adw. dr. Herschthala w Brzesku odbędzie się dnia 10 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Brzesku licytacja 1/4 części realności lwh. 385 gm. Brzesko, składającej się z gruntu i 1/2 realności lwh. 383 gm. Brzesko, składającej się z gruntu.

a) 1/4 nieruchomości lwh. 385 gm. Brzesko wystawiona na licytację, jest oceniona na 346 kor. 31 hal., wadyum 34 kor. 63 hal., a najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku 230 kor. 86 hal.,

b) 1/2 nieruchomości lwh. 383 gm. Brzesko oceniona na 286 kor. 50 hal., wadyum 28 kor. 65 hal., a najniższa cena wynosi 191 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 12 czerwca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 7/9 (1) (6726 3-3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Berla Kranzlera członka zarejestrowanego spółki pod firmą „Berl Kranzler i Chaim Neuss w Nowym Sączu i do majątku Naftalego Kranzlera z Błażowej jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnego spółnika Berla Kranzlera w Błażowej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego pana Barona, zaś tymczasowo zawiadowcą masy pana dr. Aleksandra Sahanka, adw. w Tyczynie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w tym sądzie w biurze Nr. 43 II. p. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 lipca 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 sierpnia 1909 godz. 9:30 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczni-nych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. S. 9/9 (1) (5751 3-3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Sary Stahl, właścicielki kramu bławatnych towarów w Kulikowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się p. Naczelnika c. k. sądu powiatowego w Kulikowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Juliana Plutyńskiego, adw. w Kulikowie.

Wierzyciele wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 5 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiatowym w Kulikowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kulikowie najdalej do dnia 31 sierpnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 3 września 1909, godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczni-nych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. S. 8/9 (7) (6814)
Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 30 czerwca 1909 wierzycieli masy rozbiorowej Wolfa (Wilhelma) Felda p. dr. Izaka Schönbacha tymczasowo ustanowionego zawiadowcą masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków urzędowych a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana dr. Dawida Thona kand. adw. we Lwowie.

Ustanowionego zastępcę zawiadowcy masy pana dr. Dawida Thona wzywa się, ażeby w przeciągu 8 dni jawili się u komisarsza sądowego (biuro 20) celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężących na nich w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział VII.
Lwów, dnia 2 lipca 1909.

Konkurs.

LW. 53560/09 (6664 3-3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania na przeciąg nadchodzącego roku szkolnego 1909/10 jednego stypendium w rocznej kwocie tysiąc sześćset (1.600) koron z fundacyi stypendyjnej s. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendium mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy Akademię sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu, pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wy-

kształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tegoż stypendyum służy Wydziałowi krajowemu. Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem e. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcji tejże Akademii, inni uczniowie bezpośrednio. Do podania załączyć należy: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z e. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie, względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytmownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej.

W podaniu należy wykazać zakład, lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza się kształcić dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą, a wreszcie podać dokładny adres, pod którym petentowi rezolucja Wydziału krajowego ma być przesłana. Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu, druga zaś z początkiem II. półrocza szkolnego, jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształca się za granicą według planu przedstawionego w podaniu, czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 19 czerwca 1909.
Piotrowski w. r.

L. 520 (6744 3—3)

K o n k u r s.

Przy Ekspozyturze e. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie są do obsadzenia miejsca dla inżynierów za kontraktem.

Ubiegający się o te posady mają udowodnić dokumentami:

1. Obywatelstwo austriackie.
2. Nieprzekroczony 45 rok życia.
3. Ukończenie krajowej, albo równorzędnej zagranicznej wyższej szkoły politechnicznej (II-gi egzamin państwowy na wydziale inżynierji).
4. Zupełne władanie językiem polskim i niemieckim.
5. Praktykę przy budowie, wzgl. dotychczasowe zatrudnienie.
6. Nieposzlakowane prowadzenie się.

Podania zaopatrzone w powyższe wymienione dokumenta wraz z podaniem wysokości żądanej płacy należy wnieść do Ekspozytury e. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie po dzień 25 lipca b. r.

Ekspozytura e. k. Dyrekcji budowy dróg wodnych w Krakowie.
Kraków, dnia 30 czerwca 1909.

L. 3190 (6716 3—3)

K o n k u r s.

Zwierzchność gminna miasta Kutry rozpisuje niniejszym na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 1 lipca b. r. po myśli przepisów o organizacji gminnej służby zdrowia z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kr. l. 17 § 7 konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 2000 kor. płatną w ratach miesięcznych z góry.

Posada zostanie na razie udzieloną prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby nastąpi może stabilizacja.

Ubiegający się o tę posadę powinni wykazać się:

1. Dostateczną fizyczną zdolnością,
2. prawem obywatelstwa austriackiego,
3. dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. nieskazitelnym charakterem,
5. znajomością języków krajowych,
6. najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Podania należy udokumentowane należy wnieść do Urzędu miejskiego w Kutach w terminie do dnia 15 sierpnia b. r.

Kuty, dnia 1 lipca 1909.
Burmistrz: Bielecki.

L. 1197 (6804 1—3)

K o n k u r s.

Gmina miasta Ciężkowice rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 400 kor., oraz z dochodem 50 proc. za oględziny bydła na rzeź przeznaczonych i od pasportów.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę wykazać się winni:

- a) nieprzekroczonym wiekiem 40 lat,
- b) dyplomem wszech nauk lekarskich, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej — i

c) odbytą najmniej dwuletnią praktyką lekarską.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykazają się dwuletnią praktyką w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego.

Podania wnieść należy do Magistratu miasta Ciężkowice do końca lipca 1909.

Po roku prowizorycznej zadowalającej służby nastąpić może stabilizacja.

Urząd gminny miasta Ciężkowice.
Ciężkowice, dnia 5 lipca 1909.

L. 991 (6803 3—3)

K o n k u r s.

Zwierzchność gminna miasta Jagielnicy rozpisuje niniejszym konkurs na posadę dyplomowanego weterynarza miejskiego z płacą 1200 kor. rocznie, weterynarz miejski będzie mógł również przy tem objąć posadę w dobrach JE. hr. Karola Lanckorońskiego z płacą do 1000 kor. rocznie.

Podania należy wnieść do 30 sierpnia 1909.

Jagielnica w lipcu 1909.
Zwierzchność gminna miasta Jagielnicy.
Naczelnik gminy: Wojewoda.

L. 953/09 (6802 3—3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego w Rożnowie z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 kor.

Do okręgu sanitarnego w Rożnowie należą gminy i obszary dworskie: Rożnów, Dzurów, Nowosieltica, Popielniki i Trościaniec.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie tej posady należy wnieść najdalej do dnia 31 lipca 1909 do Wydziału powiatowego w Sniatynie i dołączyć dyplom doktora medycyny, metrykę chrztu, świadectwo e. k. lekarza powiatowego, stwierdzające fizyczną zdolność petenta do spełniania obowiązków lekarza okręgowego, dowód obywatelstwa austriackiego, dowód znajomości języków krajowych, wreszcie dowód, że petent przynajmniej od dwóch lat wykonuje praktykę lekarską.

Pierwszeństwo mają ci, którzy wykazują się dłuższą praktyką przy większym szpitalu powszechnym.

Z Wydziału powiatowego.
Sniatyn, dnia 30 czerwca 1909.

Prezes
Moysa w. r.

LW. 52.666/09 (6801 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania sześciu stypendyów po sześćset (600) kor. rocznie z fundacji Teofila i Hersylii Januszewskich ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego, nie tylko z teraźniejszego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem, ale i ze wszystkich części dawnego Królestwa Polskiego.

Ubiegający się o te stypendya mogą:

1. młodzieńcy, którzy z dobrym postępem ukończyli a względnie ukończą w bieżącym roku szkolnym nauki w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincjach byłej Rzeczypospolitej polskiej, a w celu dalszego kształcenia się w zawodzie technicznym zamierzają udać się do innych wyższych zakładów poza obrębem Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem, czy to w Monarchii Austriacko-Węgierskiej, czy za granicami tejże leżących;
2. młodzieńcy, którzy po ukończeniu nauk w szkołach technicznych lub przemysłowych w Galicji z Wielkim Księstwem Krakowskiem lub w innych prowincjach byłej Rzeczypospolitej Polskiej w celu praktycznego wykształcenia się, udają się na praktykę do jakiegokolwiek Zakładu rękodzielniczego lub przemysłowego, czy to w kraju, czy za granicą, ażeby potem na ziemi ojczystej przyczynić się do podniesienia rękodzieł i przemysłu.

W wypadku pod 2. wskazanym nastąpi przyznawanie stypendyów na dwa lata, w wypadku pod 1. na dwa lata, nadto zaś na dalsze jeszcze dwa lata, jeżeli stypendysta następnie wstąpi do jakiego zakładu praktycznego, czy to rękodzielniczego, czy przemysłowego.

Nadanie nastąpi od początku roku szkolnego 1909/10.

Stypendya wypłacane będą obdarowanym w równych kwartalnych ratach z góry pod warunkiem, że stypendysta co kwartału wykaże się świadectwami, iż w obranym zawodzie należyte czyni postępy.

Prawo nadania stypendyów tych służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Kra-

kowskiem we Lwowie, w stolicy tegoż Królestwa urzędującemu.

Podania należy wnieść do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 lipca roku bieżącego i załączyć do nich:

1. metrykę chrztu kandydata,
2. świadectwo ubóstwa, podające dokładnie stosunki rodzinne i majątkowe kandydata i jego rodziców,
3. świadectwa szkolne przynajmniej za oba półrocza bieżącego roku szkolnego, a względnie, jeżeli petent studya już przed bieżącym rokiem szkolnym ukończył, z ostatniego roku jego studyów. Kandydaci winni w podaniu wyraźnie oświadczyć, że się przynajmniej do narodowości polskiej, winni również dokładnie wskazać, w jakim zakładzie naukowym dalsze studya odbywać, a względnie w jakim zakładzie rękodzielniczym, lub przemysłowym praktykę odbywać zamierzają.

Również należy podać w podaniu dokładny adres, pod którym ma być petentowi przesłana odpowiedź na podanie wraz z dołączonymi do podania dokumentami.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 25 czerwca 1909.
Piotrowski.

L. Prez. 11.661/pr. (6885 1—3)

K o n k u r s.

W celu obsadzenia jednej posady kancelisty policji w XI. klasie rangi z systemizowanymi polorami w etacie e. k. Dyrekcji policji w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lipca 1909.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium e. k. Dyrekcji policji w Krakowie.

Posada kancelisty policji nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonymi podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych.

Prezydium e. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 lipca 1909.

L. Prez. 9777 (6810 1—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady sędziego powiatowego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs z terminem do 29 lipca 1909.

Kompetenci winni należycie udokumentowane podania wnieść w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, dnia 7 lipca 1909.

LW. 38488/09 (6840 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacji s. p. Karoliny Remerowej w rocznej kwocie 800 kor., ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla doktora medycyny (wszech nauk lekarskich) pragnącego z początkiem roku szkolnego 1909/10 dalej się kształcić zwłaszcza w zagranicznych zakładach, a nie posiadającego potrzebnych na to środków.

Zajmowanie stałej posady nie pozbawia samo przez się prawa do ubiegania się, jeżeli połączone z nią pobory na czas korzystania ze stypendyum ustają, lub też są tak szczupłe, że nie wystarczają na pokrycie wydatków z zamierzonym dalszym kształceniem się połączone.

Pierwszeństwo służy członkom rodziny Doboszyńskich.

Pobór stypendyum trwa z reguły jeden rok, może być jednak w razie potrzeby na dalszy rok jeden, potem zaś jeszcze po raz ostatni za trzeci rok przedłużony.

Wypłata odbywać się będzie w półrocznych ratach z góry za złożeniem na ręce grona profesorów wydziału lekarskiego e. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dowodów gorliwej i skutecznej pracy w obranym kierunku w ubiegłym półroczu szkolnym.

Prawo rozdawnictwa służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem, na propozycję Grona profesorów wydziału lekarskiego e. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, obejmującą trzech kandydatów.

Ubiegający się o to stypendyum winni podania swe wystosowane do Wydziału krajowego wnieść najpóźniej do 15 października b. r. na ręce Grona profesorów wydziału lekarskiego e. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo o stosunkach majątkowych, dyplom doktorski i świadectwo kolokwialne i egzaminowe przynajmniej z dwóch ostatnich lat studyów, jeżeli zaś doktorat przed ro-

kiem szkolnym 1908/9 osiągnęli, także dowody swej pracy z czasu po osiągnięciu doktoratu po czas wniesienia podania, ewentualnie także dowody uzasadniające pierwszeństwo. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk ubiegającego się.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 30 czerwca 1909.
Piotrowski.

L. 3234 (6887)

K o n k u r s

na posadę lekarza okręgowego w Narajowie mieście z płacą 1400 kor. i ryczałtem na objazdy służbowe 800 kor. rocznie.

Ponadto gmina Narajów miasto obowiązuje się dopłacać 400 kor. rocznie tytułem datku na pomieszkanie.

Razem wynoszą dochody stałe 2600 kor. rocznie.

Apteka publiczna w miejscu.
Okręg sanitarny narajowski obejmuje gminy polityczne: Narajów miasto, Narajów wieś, Buszcze, Demnia, Dworce, Hucisko, Kurzany, Podwysokie, Poruczyń, Potoczany, Rekszyn z Pisarówką, Rohaczyn miasto z hutą, Rohaczyn wieś, Stryhańce, Wierzbów i Wulka z ludnością około 16.000 dusz.

Podania opatrzone w dokumenta udowadniające:

1. obywatelstwo austriackie,
2. wiedzę wszech nauk lekarskich,
3. znajomość języków krajowych,
4. nieprzekroczenie 40 roku życia, oraz fizyczne udziolenie,
5. dwuletnią praktykę zawodową.

Wnieść należy do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 30 lipca 1909.

Brzeżany, dnia 30 czerwca 1909.
Prezes:
Korzeniowski.

L. 9292 (6696 2—3)

K o n k u r s.

Przy Magistracie miasta Rzeszowa jest do obsadzenia posada inżyniera miejskiego, któremu mają być poruczone roboty niwelacyjne, regulacji miasta, kanalizacji i wchodzące w zakres funduszu drogowego.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 2800 kor., dodatek na mieszkanie 600 kor. i dodatek połowy w miesięcznej kwocie 100 kor. wraz z prawem awansu, zaopatrzenia i poboru 4 pięcioleci w myśl statutu organizacyjnego dla urzędników miejskich.

Warunki przyjęcia są następujące:

1. Świadectwo drugiego egzaminu rządowego na Wydziale inżynierji jednej ze szkół politechnicznych państwa austr. lub dyplom uzyskany w równorzędnym zakładzie za granicą.
2. Dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego.
3. Nieprzekroczony 40 rok życia.
4. Co najmniej 3-letnia praktyka przy zdjeciach niwelacyjnych przy projektowaniu i wykonaniu robót technicznych.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykazają się praktyką przy robotach mających na celu kanalizację i regulację miast lub budowę wodociągów.

Posada będzie nadana prowizorycznie na rok 1 zaś po upływie jednorocznej zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacja przez Radę miejską.

Podania należy wnieść do Magistratu m. Rzeszowa do 31 lipca 1909.

Rzeszów, dnia 26 czerwca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 1053/9 (5) (6841)

E d y k t.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Kuźmieniukowi s. Maksyma w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym w Kutach przeciw niemu o 566 kor. zpn., ma być doręczony edykt licytacyjny z dnia 12 czerwca 1909 l. cz. E. 1053/9 (5), którym ogłoszono, że dnia 30 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w sali Nr. 6 licytacja publiczna 1/4 części realności obj. lwh. 897 gm. Kutę stare.

Ponieważ niewiadomo gdzie Iwan Kuźmieniuk s. Maksyma obecnie przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Friedmana adwokata krajowego w Kutach.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Kuźmieniuka s. Maksyma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 24 czerwca 1909.

L. cz. Ne. VII. 11/9 (1) (6771 2-3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje po myśli § 376 p. k. do wiadomości, że w tus. depozytce znajdują się następujące przedmioty, należące do niewiadomych właścicieli, których oskarżeni zapadać nie umieli:

1. rewolwer, w sprawie karnej Andrucha Melnyka o zbrodnię morderstwa;
2. rewolwer z nabojami, w sprawie karnej Semiona Szulgi o zbrodnię kradzieży;
3. zegarek z łańcuszkiem i metalowy pierścionek, w sprawie Hawryła Salija i tow. o zbrodnię kradzieży;
4. 10 sznurków koralu, w sprawie karnej Józefa Chanczyńskiego o zbrodnię kradzieży;
5. but i kapelusz, w sprawie Jakóba Hładuna o zbrodnię kradzieży;
6. but z cholewą sukieną, w sprawie karnej Jana Czarnieckiego o zbrodnię kradzieży;
7. metu drewniany składany, w sprawie Jakóba Hładuna o zbrodnię kradzieży;
8. zegarek niklowy „Roskopf“ z łańcuszkiem i książką do nabożeństwa, w sprawie karnej Harasyma Ojmaluka o zbrodnię gwałtu publicznego;
9. swider, kleszcze i 3 kluczy, w sprawie Józefa Tarasa o zbrodnię kradzieży;
10. rewolwer z nabojami, w sprawie karnej Iwana Garnek o zbrodnię kradzieży;
11. rewolwer, w sprawie karnej przeciw Michałowi Kunica o występki z § 335 uk.;
12. dwie srebrne łyżki, widelec i nóż, w sprawie Antoniego Stasiuka o zbrodnię kradzieży.

W myśl § 376 p. k. wzywa się tych, którzyby rościli sobie prawo własności do powyż wymienionych przedmiotów, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tut. c. k. Sądzie i swe prawa własności wykazali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII. Tarnopol, dnia 12 czerwca 1909. Kobrzyński.

L. cz. V. 205/8 (2) (6806 2-3)

E d y k t.

W c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu znajdują się w przechowaniu rzeczy (lica czynu) pochodzące z czynów karygodnych, a których już to z powodu niewiadomych właścicieli, już to z powodu niewiadomego miejsca pobytu tych właścicieli nie można było wydać.

Po myśli § 377, 378 p. k. wzywa się nieznanego sądowni właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od trzeciorazowego ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tut. się zgłosili i prawa własności do rzeczy tych, względnie pieniędzy uzyskanych ze sprzedanych po myśli § 377 p. k. przedmiotów, które nie mogły być dłużej przechowane wykazali, gdyż w przeciwnym razie uzyskana ze sprzedaży rzeczy tych w drodze licytacji gotówka będzie oddana do kasy Państwa, zastrzegając właścicielom 30-letnie prawo poszukiwania w drodze cywilno sądowej.

Do odebrania są następujące przedmioty:

1. zegarek srebrny damski z łańcuszkiem w sprawie karnej przeciwko Maciejowi Strączkowi i spół. o przekroczenie z § 461 uk. U. 177/98,
2. zegarek z czarnego metalu bez łańcuszka, Jan Molek i spół. § 461 uk. Lecz. U. 525/98,
3. zegarek damski srebrny z łańcuszkiem, Maryanna Orawiec i spół. § 461 uk. Lecz. U. 1339/99,
4. łańcuszek srebrny gruby, Leon Papiaciak § 460 uk. U. 1306/00,
5. ciupaga, Michał Miucha U. 1247/4,
6. paczka z rzeczami, Teresa Topór Lecz. U. 758/5,
7. dęto, obcegi, Maciej Gąsienica Stacho Lecz. 1121/5,
8. zegarek srebrny damski z łańcuszkiem, Józef Żegleń i spół. § 461 uk. Lecz. U. 1648/00,
9. łyżeczka srebrna mała, Wojciech Dula § 461 uk. U. 535/1,
10. srebrna gałka od łaski, Olach Palala, § 461 uk. U. 1211/1,
11. zegarek stalowy damski, Feliks Nenko, § 461 U. 1940/6,
12. zegarek złoty niekiedy bez szkła, z łańcuszkiem paciorkowym, Chaim Grünspan, § 461 uk. Lecz. U. 1193/3,
13. srebrny łańcuszek, srebrny zegarek o jednej kopercie i pas o bli N. N. Z. 216/99.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Nowy Targ, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. Ne. VII. 515/9 (1) (6778 2-3)

Gdy Izaak Kahane kupił w Brodach zbiegi i niewiadomo gdzie przebywa, a tu pozostawił majątek nieruchomości i sklep bławny, nie pozostawił zaś pełnomocnika, przeto ustanawia się dla niego kuratora pana adwokata dr. Schaffa Alberta w Brodach,

któremu się poleca, by niezwłocznie objął w zarząd cały majątek kuranda, szczegółowo go zainwentował, obliczył aktiva i passiva, a gdyby się okazała potrzeba, też poczynił kroki otwarcia konkursu do majątku o ile, że powyższy seigany jest egzekucjami.

C. k. Sąd powiatowy. Brody, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. C. IV. 159/9 (2) (6831)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Depie wniósł Jan Wojcicki z Niwisk pozew o 880 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 1 września 1909 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, Nr. biura 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Depy, ustanawia się kuratorem p. dr. Rabinowicza, adwokata w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, 28 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 2078/9 (1) (6817)

E d y k t.

Przeciw Seidzie Reinmann, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Jagielni pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz załaty z dnia 25 czerwca 1909 l. cz. Cw. 2078/9 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Seidy Reinmanna, ustanawia się pana adw. dr. Jampolera w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnopol, dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 121/9 (2) (6878)

E d y k t.

Przeciw Ignacemu Wałędze, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jana Knaka w Borowej pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Ignacego Wałęgi, ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzińskiego adwokata w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Wałęgę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Pilzno, dnia 6 lipca 1909.

L. VII-a. 1801/20 (6886)

O b w i e s z c e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Teofil Starczewski zajęty w aptece „pod Opatrznością“ w Kołomyi wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 24 czerwca 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w rynku w Podhajcach.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. Cw. I. 285/9 (1) (6881)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Teresji Majstruk i Jurko Majstruk, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Wasyla Michajluka Pańka, rolnika w Nowosiółce kost. pozew o uznanie prawa własności do 2/3 części realności lwh. 299 gminy Nowosiółka objętej z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem, Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Wagschla, adwokata w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na ich koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zaleszczyki, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 1075/9 (1) (6819)

E d y k t.

Przeciw Izakowi Kahane z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Herscha Ungara pozew o 606 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Izaka Kahanego ustanawia się pana dr. Heynego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Kahane w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Złoczów, dnia 25 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 422/9 (1) (6823)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Łazoryszak, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Michała Ochmana pozew o 346 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Kazimierza Jonasa adw. w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Baligród, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. C. IV. 481/9 (1) (6861)

E d y k t.

Przeciw Agnieszce Woźniakiewicz, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Rzeszowie przez Berla Oelzweiga pozew o uznanie własności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Agnieszki Woźniakiewicz ustanawia się pana dr. Scłtysika adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rzeszów, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 113/9 (1) (6839)

E d y k t.

Przeciw Adamowi Szewcowi z Rudki, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Kazimierza Inglota z Iskrzyni, pozew o 857 kor. 50 hal.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Wasyla Okruha, wójta w Rudce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sieniawa, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 290/9 (2) (6866)

E d y k t.

Przeciw Janowi Arabikowi i Maryi Arabik, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Wojciecha Czuprynę pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw ustanawia się pana dr. Kachanego adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dąbrowa, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. Cg. IX. 232/9 (4) (6815)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Plutyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony

został do c. k. sądu kraj. cyw. we Lwowie przez Bełę Laknera pozew o 5362 kor. 12 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audyencya na dzień 13 lipca 1909 o godzinie 8-30 rano, sala 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Antoniego Plutyńskiego ustanawia się pana adwokata dr. Frieda we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX. Lwów, dnia 22 czerwca 1909.

L. cz. C. 161/9 (1) (6870)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Kunegundy ze Słowików Węglarzowej, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Michała Tomak Nr. 152 w Szczawnicy niż. pozew o 377 kor. 49 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 lipca 1909 o godzinie 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej s. p. Kunegundy Węglarzowej ustanawia się pana dr. Zajączkowskiego w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkob. w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krościenko, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. Cg. I. 313/9 (1) (6849 1-3)

E d y k t.

Przeciw Schabse Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maryannę z Baranów Furmanową z Machowa pozew o uznanie niestnienia umowy o sprzedaż posiadłości powódki w Jezior-ku i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 13 lipca 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Schabse Hausera, ustanawia się pana adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schabse Hausera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Rzeszów, dnia 29 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 210/9 (3) (6836)

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Katarzynie Bednarz zam. Wołoskowskiej, Janowi Bednarz i Warwarze czyli Barbarze Bednarz przedtem w Nastasowie, wniósł Callel Margules w Nastasowie pozew o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 69 i 2059 gm. Nastasów.

Rozprawa odbędzie się dnia 13 lipca 1909 o godzinie 11 w biurze Nr. 8.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem Hryńko Pyndus w Nastasowie zastępywać będzie pozwanego, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Mikulińce, dnia 6 lipca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 569/9 Stow. II. 134 (6674)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Korolówce koło Borszczowa“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Vorschuss und Credit Verein in Korolówka bei Borszczow“ registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, po rusku „Товариство задаткове и кредитове в Королівці коло Борщова, стоваришене зареєстроване з ограниченою поручкою, з тем, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Borszczów, 21 maja 1909.

Przedmiotem przedsiębiorstwa: jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu w wszystkich członków i przyjmowanie na skład towarów i produktów od członków do własnych lub najętych magazynów i spichlerzy w celu administrowania.

Dyrekcya składa się z:
1. Jakóba Spitzera, kupca z Korolówki, jako dyrektora,
2. Moseasa Reibla, kupca z Korolówki jako dyrektora i

3. Izaaka Spitzera, kupca z Korolówki jako dyrektora i Leizora Riesla, jako zastępcy tychże.
Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisów dwóch członka dyrekcji, tak samo do ważnego kreszenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie.
Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do 5-krotnej wysokości deklarowanego udziału.
Ogłoszenia stowarzyszenia skuteczne będą w jednym z lwowskich czasopism.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 336/9 Rej. A. I. 44 (6767)
Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.
Wpisano do rejestru oddział A.
Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy dotąd: Pierwsza krajowa fabryka części składowych do lamp i luster Ch. Wolf i Ska w Przemyślu (Erste galizische Lampen- et Spiegel-Montirungen-Fabrik Ch. Wolf et Comp. Przemyśl).

Zmiana firmy na: Pierwsza galicyjska fabryka lamp, luster i wyrobów metalowych inż. Jana Baranieckiego i Maurycego Landau; po niemiecku: Erste galizische Lampen-Spiegel- u. Metallwaren-Fabrik, Ing. Johann Baraniecki u. Moritz Landau.

Przystąpił: z dniem 5 czerwca 1909 jako jawny spółnik handlowy, inżynier Jan Baraniecki, właściciel realności w Przemyślu.
Wystąpił: z dniem 5 czerwca 1909 jawny spółnik Joachim Reisner.

Otdąd właścicielami są: inż. Jan Baraniecki i Maurycey Landau.
Uprawnieni do zastępstwa są: inż. Jan Baraniecki i Maurycey Landau, a firmę podpisują w ten sposób, że pod pieczęcią firmową lub firmą wypisaną kładą obaj spółnicy swe podpisy.
Dzień wpisu: 22 czerwca 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Przemyśl, 19 czerwca 1909.

L. cz. Eirm. 422/9 (6768)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Bank kredytowy w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręczką“, że na walnym zebraniu członków tegoż stowarzyszenia odbytem dnia 17 czerwca 1909 uchwalono zmianę statutu § 15 lit. f., § 16 lit. a. b., § 17 lit. c. e.

Zarazem prostuje się uchwałę z dnia 24 marca 1906 l. cz. Firm. 189/6 o tyle, że nie § 50 lecz 51 statutu zmieniony został, a to odnośnie do ogłoszenia w Nrze 91 „Gazety Lwowskiej“ z roku 1906.
Rzeszów, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 915 Stow. III. 268 (6813)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: „Związek mleczarski we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręczką“.
Członkowie dyrekcji wystąpili: Franciszek Górecki i Józef Ciembroniewicz.
Członkowie dyrekcji wybrani: Teodor Sychowski i Telesfor Adamski, obaj we Lwowie.
Data wpisu: 21 czerwca 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20 czerwca 1909.

Ч. сп. Фірм. 653 Ст. III. 312 (6752)
Вписе фірми заробкового і господарського стоваришення.
Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.
Осідок стоваришення: Львів.
Фірма звучить: „Русскій Торговий Дом“, товариство зареєстроване з обмеженою поручкою; по польски: „Russkij Torgowij Dom“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręczką; по німецьки: „Russkij Torgowij Dom“, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.
Дата статуту: 12 листопада 1908.
Предмет підприємства: купно і продаж краєвих і заграничних товарів і продуктів, основане торговель з мішаними товарами там де скаже ся їх потреба, посередництво при купні, продажі тих товарів, доставчоване потребних фондів для веденя торговлі.
Час триваня: необмежений.
Дирекція складає ся з 8 членів, вибраних через загальні збори на 4 роки.

На перше чотирох літе вибрані зістали: др. Володимир Івасечко, адвокат краєвий у Львові, др. Василь Лагода, директор „Народного Дому“ у Львові, Іван Площанський, приватний чиновник у Львові, Семен Бендасюк, чиновник бібліотеки „Народного Дому“ у Львові, Лев Ропаків, чиновник Банку краєвого у Львові, о. Роман Крисицький, сотрудиик Успенської церкви у Львові, Казимир Тиховський, секретар дирекції домен і лісів у Львові, др. Іван Гриневицький, журналіст у Львові.
Підпис фірми: під ставилею фірми підписи двох членів Дирекції т. е. председателя і одного члена Дирекції.

Оголошення будуть поміщені в часописах: „Галичанин“, „Русское Слово“ і „Русь“ у Львові.
Уділь членів: 10 корон.
Відвчальність розтягає ся до подвійної квоти декларованих уділків.
Дата впису: 1 червня 1909.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 30 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 228/9 Ст. IV. 221 (6765)
О м о в і щ е н е.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишля оголошує, що 13 червня 1909 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що Рада стоваришення „Руский Народний Дім“, стоваришення господарске зареєстроване з обмеженою поручкою в Боляновичах, вибрала на засіданю своїм 16 мая 1909 на члена управи о. Стефана Маланяка, гр. кат. сотрудиика в Боляновичах в місце вишавшого о. Івана Лобінського.
Перемишль, 12 червня 1909.

Ч. сп. 326/9 Ст. IV. 169 (6766)
О п о в і щ е н е.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишля оголошує, що 12 червня 1909 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що надзирающий совіт стоваришення „Кредитное вбщество „Нива“ в Перемишля“ на засіданю з 1 червня 1909 заіменовав членом дирекції Василя Спольського, пенс. учителя в Перемишля а то місце помершого Василя Яроша.
Перемишль, 12 червня 1909.

Ч. сп. Фірм. 804 Ст. III. 66 (6812)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарських.
Осідок стоваришення: Ловча.
Назва фірми: „Спілка оцадности і позичок, стоваришення зареєстроване з обмеженою поручкою в Ловчи“.
Член дирекції виступив: о. Евстахий Пелех, председатель.
Членом дирекції вибраний: о. Антін Савчан, яко председатель.
Дата впису: 1 червня 1909.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 30 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 789 Ст. III. 20 (6811)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарських.
Осідок стоваришення: Довжнев.
Назва фірми: „Спілка молочарска, стоваришення зареєстроване з обмеженою поручкою“.
Члени дирекції виступили: Трофим Будкевич, Іван Дуда, о. Василь Фартух.
Члени дирекції вибрані: Пянтелеймон Гнатюк, учитель в Довжневі, яко председатель, Іван Дуда, господар в Довжневі, яко касиєр і Максим Панькевич, господар в Довжневі, яко містопреддатель.
Дата впису: 1 червня 1909.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.
Львів, дня 30 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 84/9 Ст. VI. 68 (6762)
О п о в і щ е н е.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишля оголошує, що 10 марта 1909 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута завязало ся 28 грудня 1908 стоваришення під фірмою: Спілка торговельна „Народний Дім“, стоваришення зареєстроване а обмеженою поручкою в Яворові.
Стоваришення основано на час необмежений.
Цілю стоваришення є: сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.
Діяльність стоваришення обмежена є лиш до своїх членів з виключенєм всяких

інтересів, в хосен осіб, що не є членами стоваришення.
До переведеня своєї ціли буде стоваришено:
а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,
б) уряджувати складні (магазинні) нарядів господарських, навозів, збіжжя, наєня і інших землянодів для своїх членів та в їх хосен,
в) провадити для своїх членів торговлю середствами поживи і предметами, потрібними для домашнього і рілничного господарства та для ремесла і промислу своїх членів,
г) займати ся перетворюванем продуктів господарських своїх членів і продажною витворів своїх членів,
д) приймати капітали до обороту за условлением опроцентованем,
е) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Членами першої управи вибрано:
1. Михайла Скальського, власителя реальности в Яворові, яко справника;
2. Івана Загаєвича, власителя реальности в Яворові, яко касиєра, та
3. Якова Чорнобая, власителя реальности в Завадові, яко книговодця.
Управа буде підписувати стоваришено в той спосіб, що при фірмі стоваришення уміщені будуть підписи двох членів управи і се є усавієм важности зобовязань стоваришення.

Оголошенє річного звіту, рахункового замкненя і білянсу наступить виложеном тогоже до перегляду в льокалі стоваришення в речинці на 8 днів перед загальним збором.
Оповіщенє скликаня загальних зборів і виложено до перегляду річного звіту, рахунків і білянсу буде підписане в той спосіб, що при фірмі стоваришення положат свої підписи голова взагядно з секретаря голови надзираючої ради і секретаря взагядно двох членів управи відповідно до сего, котрий з сих органів стоваришення скликуне загальний збір.
Загальні збори скликає ся писемним оголошенєм яке належить прибити на призначеній на се таблиці на льокалі стоваришення або розіслати обіжничком всім членам стоваришення, або одноразово оголошити в одній з львівських часописей, яку означить надзираюча рада в обох случаях що найменше на 8 днів перед речинцем загальних зборів. Коли на порядку денним загальних зборів є зміна статута або розвязанє стоваришення, скликанє зборів має наступити найменше на 14 днів перед речинцем загальних зборів.

Всякі інші оповіщеня і завідомленя до членів стоваришення виходять від управи, будуть підписані через двох членів управи, та будуть поміщувані на призначеній на се таблиці на будинку стоваришення або в одній з львівських часописей яку означить рада надзираюча.
Вписове виносить 1 кор., оден уділ 10 кор. Кождий член може мати більше уділків, но в міру того на загальних зборах лиш три голоси, а відвічає за зобовязаня стоваришення не лише своїм уділом але крім того еще дальшою квотою до триразової висоти заявлених уділків.
Перемишль, 30 червня 1909.

Kuratele.

L. cz. L. I. 14/8 (8) (6589 3—3)
Za marnotrawną uznano Maryannę Bilową w Nowym Targu.
Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Bajorka w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Nowy Targ, dnia 28 kwietnia 1909.

L. cz. A. VIII. 4/9 (10) (6588 3—3)
Za umysłowo niedołążne uznano Maryannę Landą i Wiktoryę Landą w Zubsuehem.
Kuratorem ich ustanowiono Józefa Cipkę w Zubsuehem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. L. VIII. 1/9 (4) (6587 3—3)
Za umysłowo niedołążną uznano Maryannę Jarząbek w Bańskiej.
Kuratorem jej ustanowiono Walentego Zapotecznego w Bańskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. P. 14/8 (1) (6626 3—3)
E d y k t.
Jan Fabirowski ze Zagórze uznany został za marnotrawę, a kuratorem jego usta-

nawiono Józefa Izdebskiego z Koniuszek siemianowskich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rudki, dnia 28 stycznia 1908.

L. cz. P. 154/8 (6694 3—3)
E d y k t.
Za marnotrawę uznano Semka Syroły zamieszkałego w Pobereżu.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Swyda zamieszkałego w Pobereżu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 7 kwietnia 1909.

L. cz. P. 185/7 (6729 2—3)
E d y k t.
Orzeczona tutejszo-sądową uchwałą z dnia 20 czerwca 1907 L. 8/7 (7) kuratela nad dr. Orestem Dobrzańskim emerytowanym radcą sądownym ze Sanoka została uchwałą tutejszosądową z dnia 7 marca 1909 l. cz. P. 185/7 (41) zniesioną, wskutek czego dr. Orest Dobrzański odzyskał zdolność zupełnej rozporządzalności.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. P. 112/9 (6796 1—3)
E d y k t.
Anna Białobrewka z Cześniak uznana została umysłowo chorą.
Kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Białobrewki z Cześniak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 29 kwietnia 1909.

L. cz. P. 53/9 (4) (6794)
E d y k t.
Za marnotravných uznano Wasyla Dosińczuka Pawła i Jewdochę ze Swyszczuków Dosińczuk w Kluczkowie małym.
Kuratorem jej ustanowiono Nykołę Samokieszyna w Kluczkowie małym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczenizyn, dnia 6 kwietnia 1909.

Spadki.

L. cz. IV. 127/8 (13) (6545 3—3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że 27 grudnia 1881 zmarł Emil Wasilkowski syn Emilia.
Nieznając pobytu Sabiny Wasilkowskiej, wzywa się ją, aby w przeciągu roku od daty zgłoszenia się w tutejszym sądzie i oświadczyła się o spadku, w przeciwnym razie spadek przeprowadzi się z dziedzicami oświadczonej i kuratorem dr. Baderem z Bełza dla niej ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. A. VI. 176/9 (5) (6032 3—3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy Oddział VI. w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż dnia 9 lutego 1909 roku zmarła Naścieja Saj w Tarnopolu bez pozostawienia rozporządzenia ostatejnej woli.
Sąd nieznając pobytu Andrzeja Saj wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniz wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, którzy się już oświadczyli do spadku i z kuratorem dr. Mafienbergem, którego się najmniejszym ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Andrzeja Saj z poleceniem strzeżenia praw kuranda według przepisów ustawy, tak długo dopóki tenże sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
Tarnopol, 28 kwietnia 1909.

L. cz. A. 2/9 (8) (6379 3—3)
E d y k t.
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
C. k. Sąd powiatowy w Liszkach, ogłasza, że dnia 14 kwietnia 1905 zmarła w Czulowie Ludwika Cyganikowa, zaś dnia 28 kwietnia 1905 zmarła w Podgórzni Teresa Cyganikówna obie bez pozostawienia rozporządzenia ostatejnej woli.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedzica Kazimierza Cyganika nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Cyganikiem z Czulowa ustanowionym dla siebie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 6 kwietnia 1909.

L. cz. A. 295/8 (8) (6365 3-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie podaje do wiadomości, że 2 listopada 1908 zmarł w Słobódce janowskiej Michał Klinowski z pozostawieniem piśmennego kodycyłu i Sąd nie znajdując miejsca pobytu synów zmarłego Franciszka i Michała Klinowskich wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla Franciszka i Michała Klinowskich kuratorem Wojciechem Paraniukiem w Janowie.

Budzanów, 14 maja 1909.

L. cz. A. 203/9 (6693 3-3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że Jan Reiter zmarł dnia 20 listopada 1902 w Lubszy bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Anny Reiter zam. Reiss i Katarzyny Reiter nie jest znanym, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się do spadku i z ustanowionym dla kuratorem adwokatem dr. Goldfingerem w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żurawno, dnia 7 maja 1909.

L. cz. A. VII. 384/8 (9) (6440 3-3)

E d y k t.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że w dniu 27 sierpnia 1908 w Sokołowie zmarł Mateusz Krochmaluk, pensjonowany żandarm bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Nason Fichner, adwokat w Stryju kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, części zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Stryj, dnia 5 grudnia 1908.

Amortyzacje.

L. cz. T. 68/8 (2) (6206 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Jamroza w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 254.190, na imię i nazwisko wnioskodawcy wystawionej, a na kwotę 80 kor. 92 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. T. 44/9 (2) (6205 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ruchli Szpiro w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 4535 na kwotę 33 kor. 18 hal., obecnie na 39 kor. 83 hal. opiewającej na imię Ruchli Szpiro wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. Ne. III. 690/7 (4) (6140 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Mehla Kupca z Przemyśla wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa

ubezpieczeń „Gizela“ we Lwowie na dniu 6 lipca 1903 na imię Feigi Zimet false Mehl wystawionej na kwotę 2000 kor. opiewającej i lipca 1919 płatnej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przemyślany, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. IV. 119 (2) (6251 3-3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Piotra Saka wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie z dnia 8 maja 1900 r. N. 6215 na 120 kor., opiewającej na imię Tomasza Saka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. 5/9 (1) (6431 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bernarda Kunkego kupca we Lwowie pl. Halicki l. 12 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów, 25 maja 1908, opiewającego na 250 kor., płatnego dnia 5 sierpnia 1908 przez Zygmunta Bobka, Franciszka Szpinetara i Maryana Górskiego, jako akceptantów, przez Anielę Bobek, jako wystawicielkę i żyrantkę, a przez wnioskodawcę, jako żyranta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. T. 43/9 (2) (6468 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Macudzińskiego aptekarza w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki procentowej pow. Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 168/900 na imię Jana Macudzińskiego opiewającej, wydanej do książeczki wkładowej tejże Kasy Nr. 34.398 w dniu 20 marca 1900.

Posiadacza powyższej książeczki procentowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. T. 9/9 (1) (6607 3-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Heleny Rebhan w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię, jako cesjonaryszkę Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu zagubionego weksla z daty: Jarosław, 18 października 1906 na 300 kor. opiewającego, w trzy miesiące od daty płatnego, przez Szymona Lippera i Marcina Sopkiewicza akceptowanego, przez Arona Amstera wystawionego, a przez Natana Dominita na Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu cedowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Przemyśl, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. T. IV. 9/9 (1) (6217 3-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania

za zmarłego.

Józef Zoń syn s. p. Macieja i Katarzyny Zoniów, urodzony w Rycercie dolnej dnia 3 listopada 1827 wydził się przed około 60 laty z Rycerki dolnej i od tego czasu niewiadomo czy żyje i gdzie przebywa.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 u. c., przeto wdraża się na prośbę Karoliny Zoniowej z Rycerki górnej postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu

adw. dr. Stanisławi Idzińskiemu w Miłowce wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Zonia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 września 1910 rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. T. 11/9 (1) (6612 3-3)

Na wniosek Glückla Stupp z Jezierzan wdraża się amortyzację eo do zagubionych czterech weksli przez Józefa Spirę akceptowanych, na których była kwota wekslowa wypełniona, zaś data wystawienia i płatności nie była umieszczona.

Jeden weksel opiewał na 300 kor., jeden na 200 kor., jeden na 200 kor. i jeden na 100 kor.

Posiadacza tych weksli wzywa się, by weksle te do dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie weksle te po bezskutecznym upływie czasu tego za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 10 czerwca 1909.

L. cz. T. IV. 10/9 (1) (6218 3-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania

za zmarłego.

Michał Zoń syn s. p. Macieja i Katarzyny Zoniów urodzony w Bycercie dolnej dnia 26 września 1842 wydził się przed około 40 laty z Rycerki dolnej i od tego czasu niewiadomo, czy żyje i gdzie przebywa.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Karoliny Figurowej z Rycerki górnej postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Stanisławowi Idzińskiemu, adwokatowi w Miłowce wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Zonia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 września 1910 rozstrzygnie o uznaniu go za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. Ne. V. 86/9 (2) (6727 3-3)

Na prośbę Chaima Türka wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy Chaima Türka, rzekomo zagubionego kwitu depozytowego z daty Przemyśl 29 marca 1909 wystawionego na okaziciela w języku hebrajskim przez rabina Gedaliego Schmelkessa na złożoną u niego książeczkę wkładową kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 55.768 opiewającą na kwotę 2039 kor. 97 hal. i na imię Laury Türk.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia tego edyktu uznany zostanie wymieniony kwit depozytowy za nieistniejący.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Przemyśl, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. T. II. 5/9 (1) (6573 3-3)

E d y k t.

Na wniosek Abrahama Perlmana, kupca w Tarnobrzegu wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla opiewającego na 1000 kor. wystawionego w Tarnobrzegu zaopatrzonych akceptem Herscha Zeisla, oraz płatnego za okazaniem w Tarnobrzegu, który rzekomo zaginął z posiadania Abrahama Perlmana.

Wzywa się zatem edyktem posiadacza tegoż weksla, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia, edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 14 maja 1909.

L. cz. T. 6/9 (1-2) (6586 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Racheli Horszowskiej z Wolanki wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: Drohobycz den 25 Februar 1909. Für Kronen 500. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Wechsel an die Ordre meine Eigene, die summa von Fünf Hundert Kronen den Werth erhalten und Stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Rachela Horszowska mp. H. Israel Kramer Wolanka und Heinrich Kramer in

Truskawice angenommen Israel Kramer mp., Heinrich Kramer mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 9 czerwca 1909.

L. cz. T. 1/9 (1) (6121 3-3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku, wdraża na żądanie Antoniny Wyżykowskiej z Liska postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 876 na kwotę 4244 kor. 67 hal. i na imię Antoniny Wyżykowskiej opiewającej.

Wskutek tego wzywa się posiadacza tej książeczki, ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie z książeczką tą się zgłosił i prawa swoje do takowej wykazał, ileże w razie przeciwnym książeczka ta umorzona i skutków prawnych pozbawiona będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. 45/9 (2) (6204 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek powszechnego Związku kredytowego stow. zarej. z ograniczoną poręką w Podgórzu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 1000 kor. opiewającego z daty Nowy Targ, dnia 14 marca 1909, płatnego dnia 15 lipca 1909 u Powszechnego Związku kredytowego w Podgórzu, opatrzonego podpisem Ignacego Hammerschläga, jako akceptanta z adresem Nowy Targ, Tobiasza Marmorea w Nowym Targu, jako wystawcy, Emanuela Stillera w Nowym Targu, Firmy M. Mendler i Trepper w Nowym Targu, oraz Powszechnego Związku kredytowego, jako żyrantów.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od pierwszego dnia po zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. T. II. 2/9 (6515 3-3)

Edykt amortyzacyjny.

Na żądanie Süsskinda Fischera w Łajscach wdraża się postępowanie amortyzacyjne, celem umorzenia rzekomo wnioskodawcy w nocy z 31 marca 1909 na 1 kwietnia 1909 skradzionego blankietu wekslowego, podpisem wnoszącego Süsskinda Fischera zaopatrzonych ceny 40 halercy.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu ze swoimi prawami się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie po upływie rzeczzonego czasokresu odnośnie do rzeczzonego blankietu wekslowego dekret umorzenia wydanym zostanie i prawo z rzeczzonego blankietu wekslowego powstać mogące za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.

Jasło, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. T. 13/9 (6537 3-3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Frimy Chameides z Kośmierzyna wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dokumentów:

1. książeczki wkładowej zakładu kredytowego w Buczaczu, stow. zarej. z ograniczoną poręką Nr. 1160/272 na 800 kor. opiewająca na rzecz wnioskodawcy wystawiona.

2. Książeczka wkładowa Nr. 188/834 Towarz. oszczędności i kredytu w Buczaczu na łączną kwotę 1199 kor. 20 hal. na rzecz wnioskodawcy wystawiona.

3. Książeczka wkładowa Zakładu kredytowego w Potoku złotym Nr. 7 na 1000 kor. opiewająca na rzecz wnioskodawcy wystawiona.

4. Czek firmy Kornblith et Preminger w Buczaczu z 7 maja 1903 na 2000 kor. opiewający na imię i nazwisko wnioskodawcy wystawiony.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, 30 kwietnia 1909.

Doniesienia prywatne.

L. cz. T. 16/9 (1) (6538 3-3)

Wdzenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Walerego Terleckiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo wnioskodawcy skradzionej książeczki wkładkowej stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 1982 na 405 kor. 01 hal. i na imię Zofii Terleckiej opiekującej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu-kresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22 maja 1909.

L. cz. T. 429 (2) (6111 3-3)

Wdzenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Filipiny Lisowskiej w Dębniach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego poświadczenia Nr. 38.338 na zastawiony w dniu 5 lutego 1907 los serbski Nr. 24 Ser. 101.

Posiadacza powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu-kresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 maja 1909.

L. cz. Nc. XVIII. 699/9 (2) (6470 3-3)

Amortyzacja

Na wniosek Ludwika Tyralskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej filii c. k. uprzyw. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 19 marca 1909 Nr. 16.691 na 180 kor., w ślad której do kartki zastawione zostały: 1/2 losu węgierskiego premiovego z r. 1870 S. 4137 Nr. 30, oraz los austriacki czerwonego krzyża S. 8864 Nr. 7.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu-kresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, cywilny
Oddział XVIII.
Kraków, dnia 12 czerwca 1909.

G. Zl. T. 35/9 (17) (6106 3-3)

Einleitung des Verfahrens zur Todeserklärung.

Wilhelmine Sedlaček geboren in Mährisch-Ostau am 27 Mai 1852 und Vinzenz Sedlaček geboren daselbst am 8 Dezember 1854 Kinder der Eheleute Vinzenz Sedlaček vormals Fleischhauermeister in Ung. Hradisch nachher Wagenschmied bei der Nordbahn in Mährisch-Ostau und der Theresia Sedlaček Tochter des Josef Slatosch Bürgers in Olmütz, besuchten im Jahre 1864 in Krakau wo zur Zeit deren Vater als Conducteur der Nordbahn angestellt war die erste Klasse der Trivialschule zu St. Florian, wie aus dem Schülerverzeichnisse hervorgeht, wo dieselben unter dem in polnischer Sprache ausgedrückten Namen „Siedlaczek“ verzeichnet sind. Seit dieser Zeit ist deren Aufenthalt unbekannt, und sind dieselben gänzlich verschollen.

Da hienach anzunehmen ist, dass die gesetzliche Vermutung des Todes in Sinne des § 24 Z. 2 a. b. G. B. eintreten wird, wird auf Ansuchen des Fr. Wilhelmine Weiss in Olmütz das Verfahren zur Todeserklärung der Vermissten eingeleitet. Es wird demnach die allgemeine Aufforderung erlassen, dem Gerichte oder dem Kurator Herrn Dr. Franz H. Bank in Neutitschein, Nachrichten über die Genannten zu geben.

Wilhelmine Sedlaček und Vinzenz Sedlaček werden aufgefordert, vor dem gefertigten Gerichte zu erscheinen, oder es auf andere Weise in die Kenntnis ihres Lebens zu setzen.

Das Gericht wird nach dem 1 Juli 1910 auf neuerliches Ansuchen über die Todeserklärung entscheiden.

K. k. Landesgericht, Abt. VI.
Krakau, am 29 Mai 1909.

Ч. оп. Т. 10/9 (3) (6574 3-3)

Е д и к т.

Ц. к. Суд окружной в Коломиі взымає кожного, котрийби ожитю і місцю по. буту Тимофія Кліма Петра з Кобак повіта Кутського подлі визнань свідків помершого на сплавах в Райні в Росіі 1890 року мав яку відомість, щоби до трех місяців від послідного оголошеня реченому судови або адвокатуви Куликови в Кутах яко кураторови названого дав відомість інаше по упляві того терміну Тимофія Кліма за помершого буде узнаний.

Коломиа, дня 22 мая 1900.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

Pociąg		Do Lwowa Na dworzec główny:	Pociąg		Ze Lwowa Z dworca głównego:
posp.	osob.		posp.	osob.	
	przych. o g.				
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sączu (p. Tarnów), Szczucina.
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szeuczina, Orłowa, Zakopanego, N. Sączu (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezalborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sączu (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7:25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sączu (p. Tarnów)).	—	6:20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7:29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	6:45	do Wołkowa.
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	8:05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8:05	z Jaworowa.	—	8:20	do Jaworowa.
8:55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sączu, Orłowa Szeuczina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sączu.
—	10:20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	9:10	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9:57	z Sianek, Sambora.	—	9:35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	11:45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	11:05	do Bełża, Sokala, Lubaczowa.
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	2:16	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	1:10	z Tarnowa, N. Sączu, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	2:23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżniczy, Kocmania.
—	1:35	z Wołkowa.	—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sączu, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).	—	2:50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sączu, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	2:55	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sączu, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pt.), Oświęcimia.
2:05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniczy, Kocmania, Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	—	3:15	do Krakowa.
2:15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	3:55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4:50	z Bełża, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	2:35	do Wołkowa.
—	5:00	z Jaworowa.	—	6:00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szeuczina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębice), Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6:12	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	6:30	do Jaworowa.
—	5:58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	—	6:55	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6:40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.	7:00	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sączu (p. Tarnów), Szeuczina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sączu, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	7:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9:30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	8:00	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	10:38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniczy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	9:55	z Wołkowa.	—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sączu, Orłowa, Zakopanego.
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	11:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szeuczina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	—	—	—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	—	—	—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:		Z dworca „Lwów-Podzamcze“:			
—	7:01	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5:44	Winnik.
—	8:07	Winnik.	—	6:35	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	7:13	Wołkowa.
—	1:19	Wołkowa.	—	11:00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1:30	Winnik.
—	3:26	Winnik.	2:31	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	2:52	Wołkowa.
—	9:39	Wołkowa.	—	8:24	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10:12	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:			
—	7:27	z Winnik.	—	6:03	do Winnik.
—	1:01	z Wołkowa.	—	7:32	do Wołkowa.
—	3:07	z Winnik.	—	1:49	do Winnik.
—	9:21	z Wołkowa.	—	3:14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 8:15 rano, 8:20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3:27 po południu, 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5:30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3:27 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 przed południem.		Do Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:21 rano, 3:45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2:30 po południu, 8:34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5:50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:30 po południu, 8:34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12:41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9:00 przed południem.	
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:15 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10:10 wieczór.		Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:10 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1:37 po południu.	
Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10:15 wieczór.		Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10:35 przed południem.	
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11:45 wieczór.		Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2:15 po południu.	
Z Winnik codziennie: 3:44 po południu.		Do Winnik codziennie: 5:30 rano.	

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dniale powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 452.

Telefon 452.

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości **EUROPY** z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

BILETY zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

BILETY kartonowe zwykle do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

Adres telegraficzny: „Stadt bureau“, Lwów.

CARL KRONSTEINER A.

zabezpieczone od wszelkiej niepogody wapienne

Facadowe Farby w 50 odcieniach od 24 h. za kg. w górę.

Od dziesiątek lat najlepiej uznane i wszelkie naśladowstwa przewyższające. Jedyny stosowny materiał do powlekania farbą dla faład już malowanych.

Skład: Alojzy Hübner, Lwów. Książka z wzorami i cennik darmo i oplatnie. Carl Kronsteiner, Wiedeń III Hauptstrasse 120.

Emaliowe Farby Façadowe

są do zmywania, za jednym pociągnięciem pokrywające, bez gruntuwania, twarde jak emalia, zmieszane tylko z zimną wodą są gotowe do użycia, antyseptyczne, wolne od truczyn, porowate. Idealna farba dla wewnętrznych przestrzeni, budowli drewnianych, jak szop, pawilonów, płotów i t. p.

Do nabycia we wszystkich odcieniach, koszt na 1 m² 5 hal.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski **JULIANA DĄBROWSKIEGO** kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyjnie.

Okazyja!

Z powodu korzystnego zakupu materiałów polecamy **koldry i materace** po nadzwyczajnie niskich cenach. Ogromny wybór **koców, kap** na łóżka i t. p. Skład mebli, dywanów i pościeli

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Ul. Nabelaka 1. 13,
(Kastelówka)

Willa z ogrodem

urządzona z całym komfortem

do wynajęcia od 1 października 1909 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka. Dozorca wskaże.

IGNACY SOJKA

kones. majster kamieniarski

Lwów, ul. Hausnera 12,

wykonuje wszelkie roboty w zakresie kamieniarsstwa i rzeźbiarstwa wchodzące tak elementarne jakoteż i budowlane.

Cenniki i kosztorysy na żądanie.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorażczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka Instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład Instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Wszystkie instrumenty

20-letnią (81%)

starą czystą żytniówkę

wysłała Zarząd gorzelni znanych dóbr GRODKOWICE-BRZEZIE w dymionach oplecionych 3¼ l. za 10 kor. 20 hal.; 5 l. za 15 kor. 20 hal. franko za zaliczką. Adres: Zarząd GORZELNI BRZEZIE, p. loco.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z **W. Ks. Krakowskim**

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Ogłoszenie.

Kasa Zaliczkowa w Białymkamieniu, stow. zarej. z ogr. poręką, zwołuje niniejszem

Walne Zgromadzenie

na dzień 25 lipca b. r. o godz. 10 przed południem w lokalu stowarzyszenia celem uchwalenia następującego

Porządku dziennego:

1. Wybór Komisji rewizyjnej.
2. Wnioski członków.

Gdyby na dniu 25 lipca b. r. dla braku potrzebnej ilości członków nie mógł być uchwalony porządek dzienny, to tego samego dnia o 4 godzinie po południu bez względu na liczbę obecnych uchwała zapadnie.

Rada nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Białymkamieniu,
stow. zarej. z ogr. poręką,

Lasel Schrage, prezes. **Josef Weinrieb**, sekretarz.

Ogłoszenie.

Ponieważ na Walnym Zgromadzeniu w dniu 21 czerwca 1909 z powodu braku przepisanej § 46 statutu ilości członków postawiona na porządku dziennym zmiana statutu nie przysłała do skutku przeto Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarz. zarej. z nieogran. poręką, zaprasza członków Towarzystwa na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w poniedziałek dnia 19 lipca 1909 r. o godz. 9 przed południem w sali Towarzystwa zal. z następującym

porządkiem dziennym:

1. Zmiana statutu.
2. Sprawozdanie Komisji budowlanej i rewizyjnej z rachunków budowy własnego domu, oraz udzielenie absolutorium.
3. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora.
4. Wnioski i interpelacje członków.

Prawo głosu mają ci członkowie, którzy wpłacili na udział co najmniej 40 koron, a nie byli sądownie o zwrot pożyczki skarżeni.

M. Wyczałek,
sekretarz.

Fr. Krempa,
wice-prezes.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wieliczce podniosła z dniem 1 lipca 1909 r. stopę procentową od wszystkich wkładek na

5 procent,

i opłaca od tycze podatek rentowy.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte we wrześniu, października i listopadzie 1908, t. j. od Nr. 23.001 do Nr. 31.555 w dniu 9 sierpnia 1909 i w dniach następnych od godz. 9 do 3, przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5 lipca 1909.

Przedruku nie płacimy.

IWONICZ

Zakład zdrojowe-kapielewy i klimatyczny (stacja kolei „Iwonicz“ w Galicyi).

Najsilniejsza Szczała stono-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żółtych (serofuloza), w chorobach kości, uszu, jamy nosowej, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatoryja systemu „Waldenburgera“ i systemu „Clara“. Kapiele w gorącym powietrzu systemu „Polana“ tudzież sztuczne kapiele gazowe. Lekarze Zakładowi: Docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Grzegorz Jarosław Trzaskański z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I-szym od 1 czerwca do 20 czerwca i w III-cim od 20 sierpnia do końca września mieszkańcy znacznie tańsze Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie. Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociąg, kaplica zakładowa w której odbywa się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, żug i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela.

Dyrekcya Zakładu zdrojowe-kapielewego w Iwoniezu.

C. k. uprzyw.

Galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

(Wykaz w myśl § 75 statutow.)

Z dniem 30 czerwca 1909 wynosił stan:

4% listów hipotecznych	koron	94,401.600
4½% listów hipotecznych	»	65,402.400
5% listów hipotecznych premiiowanych	»	1,953.800
		Łącznie koron 161,757.800
Asygnacyi kasowych	koron	1,279.900

Lwów, dnia 6 lipca 1909.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“

w **FILHARMONII LWOWSKIEJ**

(Filmy Oesera Royal-Bio Camp.)

sobota 10 lipca i niedziela 11 lipca przedstawienia bez przerwy od 4 po południu do 10 wieczór

PROGRAM:

Koncert.
Czarujące wodospady i lodowce Alp włoskich.
Manewry armii włoskiej 1909 (zdjęcia z natury).
Głuptasek królem złodziei (farsa, tric).
Wysmienity bankiet (komedia, film artystyczny).
Przebaczenie (widowisko sceniczne z życia).
Serce Telly (sztuka w 16 odsłonach, pomysł i reżyserya przez Societe des auteurs français).
Kociół dyabelski (feerya).

CENY MIEJSC:

Fotele III. piętra po 20 hal., fotele II. piętra po 60 hal., fotele parterowe po 40 hal., 80 hal. i po 1 kor., Łoże na 2 osoby po 2 kor., łoże na 4 osoby po 4 kor., łoże na 6 osób po 6 kor.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od 3 po południu.